



**Ciągle robi
sobie jaja**

str. 13



**Tajemnice domu
pod Meduzą**

str. 15

CEZAR
salon sukni ślubnych
Słupsk, ul. Tuwima 22 tel. 059 841 39 25, 608 391 808 www.slubne.slupsk.pl

SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 7 (61) • 3 kwietnia 2009

www.bajcar.pl

*Z okazji Świąt Wielkanocnych
Pracownikom, Ich Najbliższym,
Naszym Klientom i Wszystkim Słupszczyanom
składam życzenia szczęścia
płynącego z rodzinnych spotkań,
radosnego nastroju i dostatniego świątecznego stołu.
Dzieląc się wielkanocnym jajkiem
spójrzmy z nadzieją na otaczającą nas rzeczywistość
przez kryształowo czyste okna naszej firmy.*

Bronisław Bajcar



Odliczenie 22% VAT
to nie lada okazja dla firmy.
A to dopiero początek korzyści.
Kupując **Toyotę Avensis Wagon**
lub **Toyotę RAV4**
z 4-osobową
homologacją ciężarową,
bądź **Toyotę Land Cruiser**
lub **Toyotę Land Cruiser V8**
z 5-osobową
homologacją ciężarową,
zostajesz właścicielem
niezawodnego samochodu,
który będzie Ci służył
przez lata!
Sprawdź korzystne
odliczenia VAT-u nawet do 69.318 zł*.



* szczegóły w salonach Toyoty



Infolinia: 0 801 20 20 20
koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

www.toyota.pl

**A na święta...
Podaruj sobie VAT**



STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS • LAKIERNIA • BLACHARNIA

AMS Anetta i Mariusz Staniuk Sp. J. 76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 0 59 848 20 01



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy w Ustce

*Zdrowych, radosnych i pogodnych
Świąt Wielkiej Nocy
oraz miłych spotkań
w gronie rodziny i przyjaciół
Wszystkim Naszym Klientom*

życzą

*Rada Nadzorcza,
Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Ustce*



119 zł szt.



materiały
budowlane



altaxin Q

do profesjonalnego zabezpieczenia drewna
w okresie do 5 lat
paleta 13 kolorów
pojemność 10 L

Ślusk: ul. Grunwaldzka 15, tel. 059 845 62 01

www.bat.pl



Pogodnych i radosnych Świąt Wielkanocnych
życzy wszystkim Czytelnikom
Redakcja

Pani ambasador w roli wykładowcy

Zastępca Szefa Misji Ambasady USA w Polsce **Pamela Quanrud** zainaugurowała w Wyższej Hanzeatyckiej Szkole Zarządzania w Słupsku cykl wykładów ekonomicznych przeznaczonych dla uczestników unijnego projektu edukacyjnego „Xpertis – narzędzie menedżera dla osiągnięcia celów biznesowych w ramach tworzenia i zarządzania firmą”. Mówiła o wielkim potencjale gospodarczym tkwiącym w małych i średnich firmach oraz odpowiadała na pytania. Najbardziej interesowała słuchaczy sprawa bezwizowego wjazdu do USA. Nic nie wskazuje na szybkie rozwiązanie tego problemu. Ambasador prosiła o cierpliwość, bowiem kryzys gospodarczy w USA spowolnił wiele procesów. Rektor WHSZ doc. dr **Antoni Szreder** poprosił o pomoc w zaproszeniu na wykłady amerykańskich wykładowców i otrzymał obiet-



Pamela Quanrud i rektor Antoni Szreder podczas inauguracyjnego wykładu

nicę wsparcia. Ambasador zadeklarowała przyjazd do uczelni z cyklem wykładów ekonomicznych, które mogą być użyteczne dla przyszłych przedsiębiorców. Obecność pani ambasador i licznej ekipy pracowników amerykańskiej ambasady podniosła

rangę nowatorskiego projektu edukacyjnego, w którym słupska uczelnia będzie za unijne pieniądze realizować pierwszy w Polsce pomysł wirtualnego tworzenia firmy i zarządzania jej pracownikami.

Tekst i foto: JNW

Wielkanoc z fantazją

Święta Bożego Narodzenia przywykło się spędzać w gronie rodzinnym. Co innego Wielkanoc. Choć okres wypoczynku jest krótszy, wielu ludzi decyduje się na opuszczenie domowych pieleszy. W tej chwili dominują wyjazdy do krajowych ośrodków wypoczynkowych. Bywa jednak i tak, że poszukiwania atrakcji i spokoju sięgają znacznie dalej.

- Jeszcze nie tak dawno sporo osób wyjeżdżało na Wielkanoc do Watykanu – mówi **Alina Jastrzębska** z Przedsiębiorstwa Usługowo – Turystycznego „Przymorze” w Słupsku. – Było to za pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Brali tam nawet śluby, a w Wiecznym Mieście spędzali kilka kolejnych dni. Zdarzali się klienci poszukujący kilkudniowych pobytów nawet w odległych zakątkach świata. Choćby na Wyspie Wielkanocnej. W tym roku jednak, zarówno wśród ofert jak i zapytań, dominują zainteresowania kierunkami krajowymi.

Nie oznacza to jednak, że chętnych do zagranicznych wojaży nie było. – Planowaliśmy z mężem spędzenie tych świąt na Wyspie Wielkanocnej – mówi **Anna Tarnawska** ze Słupska. – Skorzystaliśmy z pośrednictwa szczecińskiego biura podróży. Dlaczego akurat tam? W kwietniu przypada dziesiąta rocznica naszego ślubu, a dawno temu obiecaliśmy sobie spędzenie Wielkanocy właśnie na tej wyspie. Załatwiliśmy już wszystkie formalności paszportowo – wizowe i spotkała nas niemiła niespodzianka. Obowiązki służbowe męża nie

pozwalają na wyjazd w terminie świątecznym. Musieliśmy niemal w ostatniej chwili zrezygnować. Ale w przyszłym roku polecimy na pewno! Rapa Nui i jej kamienne posągi muszą na nas poczekać.

W innych słupskich biurach turystycznych klienci pytali przede wszystkim o miejsca w beskidzkich i nadbałtyckich miejscowościach. Kilku słupszczan skorzystało z oferty świątecznego wypoczynku w uzdrowiskach litewskich, a dwie rodziny podzieliły się wielkanocnym jajkiem na Ibizie.

(hrk)



Polityka emocjonalna

Kawiarenka Obywatelska miała swą pierwszą w tym roku edycję. Temat spotkania wiązał się z 10-

leciem likwidacji województwa słupskiego i przyłączeniem do Pomorskiego. Dyskusja prowadzona

przez **Piotra Głowackiego** z Radia Koszalin, dotyczyła roli Słupska w nowej strukturze administracyjnej. Uczestniczyli w niej m.in. **Jan Kozłowski**, marszałek Sejmiku Województwa Pomorskiego, **Maciej Kobylński**, prezydent miasta oraz **Zdzisław Sołwin**, przewodniczący Rady Miejskiej w Słupsku. Głos zabrali także byli wódcy miasta oraz nieliczni przedstawiciele mieszkańców. Nie było jednak konstruktywnych wniosków. W końcu górze wzięły emocje i polityczne animozje. (hrk)

Fot. Hubert Bierndgarski

Komentarz

Nadchodzi czas nadziei

Wielkanoc zbliża się wielkimi krokami. Jeszcze tylko ostatnie porządki, gotowanie, malowanie jaj i możemy zasiadać do świątecznego śniadania. Dla wszystkich chrześcijan święta Wielkiej Nocy są najważniejsze w roku. Aż dziwne, że nie towarzyszy im tyle zgiełku, co przed Bożym Narodzeniem. Nie ma prezentów, wielkich akcji promocyjnych. A jednak to święta radosne. Świętujemy wygraną walkę Chrystusa ze śmiercią. Zmartwychwstanie to największa i zarazem najpiękniejsza tajemnica.

Wielkanoc ma swoje piękne tradycje i zwyczaje. Nie zapominajmy o nich. Możemy oczywiście kupić w sklepie fantastyczne kolorowe pisanki, ale czy nie warto poświęcić chwili i przygotować je w domu, angażując do tego całą rodzinę? To dobra okazja, aby opowiedzieć najmłodszym, że jajka są symbolem życia, palma zaś pamiątką wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Natomiast poniedziałkowy śmigus – dyngus to element pogańskiego zwyczaju przejętego do chrześcijańskiej tradycji. W ten sposób czczono budzącą się do życia przyrodę.

Przed nami Wielki Tydzień poprzedzający zmartwychwstanie. To najsmutniejsze dni w roku. W Wielki Piątek obowiązuje ścisły post. Tego dnia w kościołach nie odbywają się msze. Milkną dzwony. Zapada grobowa cisza. Chrystus umiera na krzyżu, ale my wiemy, że wstanie z grobu i stanie się cud. W Wielką Sobotę wierni przychodzą do świątyni, w których kapłani błogosławią

pokarmy przeznaczone na świąteczny stół. Kończy się czas postu. W Polsce tradycje święcenia pokarmów sięgają XIV stulecia. Najpierw święcono tylko pieczonego z ciasta chlebowego baranka, dziś w wielkanocnym koszyku powinno znaleźć się co najmniej siedem rodzajów pokarmu, z których każdy coś symbolizuje. Chleb, gwarantujący dobrobyt i pomyślność, jest dla chrześcijan przede wszystkim symbolem Ciała Chrystusa. Jajko to znak zwycięstwa nad śmiercią. Sól to minerał życiodajny. Wędlina zapewnia zdrowie, płodność i dostatek. Ser jest symbolem przyjaźni między człowiekiem a siłami przyrody, chrzan symbolizuje siłę i fizyczną krzepę. Ciasto weszło do koszyka jako ostatnie i jest symbolem umiejętności i doskonałości.

Wielkanoc to radość ze zmartwychwstania Jezusa, który daje i nam nadzieję na życie wieczne. To wdzięczność za Jego poświęcenie dla całej ludzkości. Z tej szczególnej okazji w imieniu całej Redakcji Zbliżeń życzyć naszym Czytelnikom wielu powodów do radości. Oby nie ziściły się złowrogie wróżby o nadchodzącym tuż po świętach tsunami, a przepowiednie o zbliżającym się w 2012 roku końcu świata okazały się bzdurą. Oby nikomu nie zabrakło jadła na stole w święto i dzień powszedni. Niech zdrowie, pogoda i uśmiech stale goszczą w Państwa domach.

Leokadia Lubiniecka

Sesja z podwyżką i bez

Podwyżki i dyskusja o nich zdominowały ostatnią sesję Rady Miejskiej w Słupsku. Nie zabrakło – co wchodzi już „w krew” radnym tej kadencji – sporów proceduralnych, które zawsze pojawiają się w kontekście zajęcia stanowiska w sprawie dotyczącej lub zgłaszanej przez prezydenta Macieja Kobylńskiego.

Ze spraw żywotnie dotyczących wszystkich mieszkańców słupszczyzny radni zdecydowali, że pasażerowie korzystający z autobusów MKZ będą więcej płacić za bilety. Od 1 maja br. na przejazd liniami miejskimi będziemy musieli kupić bilet za 2,20 zł, a liniami podmiejskimi – na obszarze gmin Słupsk i Kobylnica – 3 zł. Ujednolicona została cena biletu ulgowego. Wszyscy uprawnieni do takich przejazdów będą płacić 50% ceny normalnej. Opóźni się wpro-

wienie biletów 24-godzinnych. Część słupskich autobusów nie ma jeszcze liczników wybijających godzinę. Optymiści twierdzą, że bilet taki pojawi się w sprzedaży od 1 stycznia 2010 roku, a pesymiści, że – ze względu na trudności finansowe MKZ – zostanie na papierze uchwałą.

Spory proceduralne dotyczyły wniosku o podwyżkę pensji Macieja Kobylńskiego. Ostatecznie temat odłożono.

(hrk)

DWUTYGODNIK

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka
Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Skład i grafika
Bednarek Media - Studio Grafiki Reklamowej,
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:
specjalista d/s reklamy
Hanna Wrońska
al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż
Czasopismo kolportowane jest
w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.
Rozpowszechnianie redakcyjnych
materiałów publicystycznych i zdjęć
bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl

5 lat Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Słupsku

Nauka dodaje skrzydeł



Słupski Uniwersytet III Wieku obchodzi w tym roku piątą rocznicę działalności. Pięć lat temu mało kto wierzył, że z kilkusobowej grupy seniorów wyrośnie jedna z najprężniej działających tego typu organizacji w Polsce. – Przede wszystkim ciągle się uczymy, ale realizujemy też skrywane do tej pory marzenia. Mamy sekcje teatralną, malarską, literacką, ceramiczną, filmową, medyczną. Łącznie 15 różnych sekcji zainteresowań, w których każdy słuchacz

znajdzie dla siebie odpowiednie miejsce – informuje Urszula Wyrwa, prezes słupskiego UTW.

Słupscy seniorzy korzystają z gościnności Słupskiego Ośrodka Kultury oraz Szkoły Policji. Współpracują również z Akademią Pomorską. Uczestniczą w wykładach prowadzonych dla studentów, a także w zajęciach przygotowanych przez pracowników AP specjalnie dla nich.

W trzydniowych uroczystościach jubileuszowych nie zabrakło

gości z zagranicy, w tym z uniwersytetów i fundacji z zaprzyjaźnionego ze Słupskiem niemieckiego Flensburga, Mołdawii, Litwy, Białorusi, Ukrainy oraz przedstawicieli polskich uczelni, m.in. z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Odbłyły się konferencje, wykłady, sesja panelowa, prezentacja działalności i dorobku wszystkich istniejących sekcji Słupskiego Uniwersytetu III Wieku, wycieczka do Ustki, koncert w Filharmonii „Sinfonia Baltica”.

W uroczystej inauguracji obchodów jubileuszu uczestniczył prezydent Maciej Kobyliński. – Pragnę złożyć na Pani ręce wszystkim słuchaczom serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności. (...) Jesteście pięknym dowodem na to, że wiek nie jest barierą, nie ogranicza. Zawsze można się spełniać, doskonalić swoje umiejętności, czerpać pełnymi garściami z uroków życia. (...) Studiowanie to bardzo ciekawy sposób na spędzanie czasu, a nauka odmładza i dodaje skrzydeł. – napisał prezydent w liście gratulacyjnym do Urszuli Wyrwy. (LL)

Stawiał na syna, rozruszał Słupsk

Chłopcy z ulicy Piotra Skargi w Słupsku dość często ścigali się na rowerach po pobliskim podwórku. Wyróżniającym się kolarzem był kilkuletni Mateusz Miszkiewicz. Jego ojciec Wiesław, widząc, że chłopak ma do tego smykałkę ruszył z nim na podbój kolarskich tras. Nikt wtedy nie przypuszczał, że w grodzie nad Słupią narodzi się później klub kolarstwa górskiego.



Pan Wiesław z sentymentem patrzy na trofea syna Mateusza

Promował syna

Skoro Mateusz wygrywał na podwórku, to dlaczego nie mógł spróbować swoich sił w większej grupie rówieśników? Była ku temu okazja, gdyż na stadionie 650-lecia odbywały się dziecięce wyścigi rowerowe. W tych zawodach nie miał sobie równych stając wielokrotnie na podium. – Za jakiś czas Mateusz wygrał już wyścigi o znacznie wyższej skali trudności na Górze Chełmskiej w Koszalinie – opowiada tata Mateusza. Sukcesy syna sprawiły, że na pierwszą komunię ufundowaliśmy mu dobrego górala „Whellera”, na którym odniósł wiele zwycięstw. Skala trudności wciąż rosła. Nadeszły starty w silnie obsadzonych zmaganiach młodzików w Bytowie. Tamtejsi trenerzy Baszty natychmiast skusili Mateusza, by reprezentował

barwy ich klubu. Jednak odległość ze Słupska do Bytowa była uciążliwa w dojazdach na treningi i zawody. Wtedy Mateusz będąc w gimnazjum profesjonalne ściganie w klubie zamienił na rekreację.

Rozruszał słupszczan

Pan Wiesław sam chętnie wsiada na rower i jeździ dla zdrowia. Pomyślał, że skoro ścigają się w Koszalinie oraz Bytowie, to dlaczego Słupsk w tej dziedzinie jest na mapie regionu białą plamą? W 2001 roku postanowił to zmienić i 13 lipca zorganizował pierwszy słupski wyścig w kolarstwie górskim. Impreza chwyciła. Cieszyła się dużym zainteresowaniem nie tylko wśród młodzieży, na starcie stanęło wielu cyklistów dorosłych. Od 2002 roku wyścigi na góralach w Lasku Pół-

nocnym przerodziły się w „Słupską Ligę w Kolarstwie Górskim” i tak jest do dzisiaj. I nie jest to jedyna formuła uprawiania kolarstwa, do którego Miszkiewicz namawia słupszczan. Formę kolarstwa rekreacyjnego zaszczepił również wśród załogi Scanii, gdzie

Założył klub

Miszkiela cieszy, że kolarstwo górskie staje się coraz popularniejszą dyscypliną sportu w mieście, ale jako pasjonat wciąż marzył o czymś ambitniejszym. Od dawna myślał o założeniu prawdziwego klubu, który zająłby się szkoleniem młodych adeptów. Wydeptywał ścieżki do ratusza przekonując władze sportowe i samego prezydenta **Macieja Kobylińskiego**, że warto aby taki klub powstał. Trwało to może rok, może dłużej i batalię o klub pan Wiesław wygrał. Władze miasta wyraziły zgodę. Decyzja leży w szufladzie biura klubu, które na razie znajduje się w mieszkaniu Miszkiela. Klub od 7 listopada 2008 roku działa prawnie i nosi nazwę Grupa Kolarska „Piast” Słupsk. Powstał 16-osobowy Zarząd Klubu, Wiesławowi Miszkiewiczowi powierzono funkcję prezesa, wiceprezesem został **Marcin Kuta**, a sekretarzem **Dorota Radecka**.

Badania

Kolarze GK „Piast” już w maju będą uczestniczyć w pierwszych zawodach poza Słupskiem. Przygotowania idą pełną parą. Kaski ochronne i rękawiczki już są. Prezes Miszkiewicz czeka na stroje z nadrukiem nazwy klubu. Najgorzej jest z badaniami. Najbliższa przychodnia sportowa znajduje się w Gdańsku. – Myślę, że na razie pierwsze badania kolarze przejdą u lekarza rodzinnego, a później zobaczymy, może do Gdańska wybierzemy się większą grupą. Martwię się, bo to spory wydatek – zwierza się prezes. Już jutro (4 kwietnia) odbędą się kolejne wyścigi w Lasku Północnym. GK „Piast” serdecznie zaprasza chętnych.

Tekst i foto: Ryszard Mazur

Ziszczone marzenia

Słupsk wzbogacił się o kolejny obiekt sportowy. Jest nim hala Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych. Na możliwość prowadzenia zajęć w pomieszczeniach prawdziwie do tego przeznaczonych czekały pokolenia absolwentów popularnego „drzewniaka” od początku istnienia tej szkoły.



– Do tego trzeba dodać przynajmniej trzy pokolenia nauczycieli, którzy zabiegali o możliwość pracy w przynajmniej przyzwoitych warunkach. Zdesperowani, próbowali nawet lokować salę na – jako to się mówiło – poniemieckich fundamentach. Kolejni zapaleńcy – by maksymalnie zaniżyć koszty – przygotowali własny projekt. I nawet, gdy były już pozwolenia, ustalenia i wszystkie potrzebne pieczątki, w ostatniej chwili dowiadujemy się, że nasza inwestycja albo wypadła z planu, albo po prostu zabrakło pieniędzy. No i nareszcie marzenia się ziściły – streszczał historię starą dyrekcji „drzewniaka” o własną salę sportową **Andrzej Bonat**, były dyrektor ZSOiT.

Otwarcie obiektu otrzymało atrakcyjną oprawę. Sala przystro-

jona została elementami charakterystycznymi dla kultury starożytnej Grecji oraz odwołującymi się do korzeni i źródeł współczesnego olimpizmu. Jak przystało na oficjalną inaugurację funkcjonowania hali, zaproszeni goście – z **Maciejem Kobylińskim**, prezydentem Słupska – obdarowali gospodarzy prezentami, a uczniowie ZSOiT zaprezentowali program artystyczny i rozegrali finał zawodów szkolnych w konkurencjach sprawnościowych.

Wartość tej inwestycji – o powierzchni ponad 1000 m² i wysokości 10 m – to blisko 5 mln. zł. Hala wyposażona jest w niezbędny sprzęt sportowy i nagłaśniający.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



40 lat Akademii Pomorskiej

W związku z przypadającym w tym roku 40-leciem słupskiej uczelni szykuje się wiele atrakcyjnych imprez. Jedną z najważniejszych będzie zaplanowany na 29 – 31 maja wielki zjazd absolwentów. Rozpocznie się on 29 maja mszą świętą w kościele Akademickim, po której nastąpi uroczyste otwarcie zjazdu. Potem można będzie obejrzeć film o uczelni, wystawę fotografii, wziąć udział w bankiecie, a wieczorem pójść na koncert do filharmonii lub na

spektakl do teatru R o n d o . Natomiast 30 maja, w ramach Bałtyckiego Festiwalu Nauki, organizatorzy zapraszają na piknik naukowy, a wieczorem na bal absolwentów i pracowników. Zjazd zakończy wycieczki po Słupsku lub na wy-



(LL)

KREDYTY

Wzrosty oprocentowania od 5,97%

- do 100 000 zł bez poręczyciela
- 28 rat konsumpcyjnych
- 300 rat hipotecyjnych
- OC samochodu osobowe / ciężarowe

Wzrosty oprocentowania	Wzrosty oprocentowania	Wzrosty oprocentowania
5,97%	6,97%	7,97%
8,97%	9,97%	10,97%
11,97%	12,97%	13,97%
14,97%	15,97%	16,97%
17,97%	18,97%	19,97%
20,97%	21,97%	22,97%
23,97%	24,97%	25,97%
26,97%	27,97%	28,97%
29,97%	30,97%	31,97%
32,97%	33,97%	34,97%
35,97%	36,97%	37,97%
38,97%	39,97%	40,97%

Słupsk, Plac Słupski 8
17-000 Słupsk
17-000 Słupsk
17-000 Słupsk

*Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie ze sobą nasze duchowe odrodzenie,
napęlni wszystkich spokojem i wiarą,
da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli
z ufnością patrzeć w przyszłość...*



*Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, obfitości na
świętecznym stole, smacznego jajka, radosnego dyngusa oraz
wiosennego nastroju w rodzinnym gronie*

życzą

Maciej Kobyliński
Prezydent Miasta Słupska

Zdzisław Sołwin
Przewodniczący Rady Miejskiej



Podziękowania za bohaterstwo

Dziętnastu policjantów ze słupskiej Komendy Policji wyróżnił komendant wojewódzki policji w Gdańsku insp. Krzysztof Starańczak. Szczególne podziękowania otrzymali sierż. Michał Dydyna oraz sierż. Anna Sławińska Bubela z Komisariatu Policji w Kępicach, którzy 4 marca br., narażając własne życie, uratowali tonącego w przeręblu wędkarza. Nagrody wręczył im komendant miejski policji w Słupsku, starosta słupski oraz burmistrz Kępic.



Komendant miejski policji w Słupsku insp. **Krzysztof Zglobicki** podkreślił profesjonalizm i wzorową postawę policjantów w codziennej służbie. Wśród nagrodzonych znaleźli się funkcjonariusze, którzy przyczynili się do wykrycia sprawcy brutalnego zabójstwa sprzed 10 lat oraz śledczy, którzy zatrzymali 26 oszustów wyłudających kredyty gotówkowe na ponad 1.350 000 zł. Dwóch innych nagrodzonych zapobiegło tragedii, obezwładnili mężczyznę, który groził wysadzeniem bloku mieszkalnego przy użyciu butli gazowej.

Dwoje funkcjonariuszy KP w Kępicach uratowało życie jednemu z mieszkańców Kępic. - Sierż. Michał Dydyna i sierż. Anna Sławińska-Bubela w trakcie służby otrzymali informację, że na jeziorze w Obłężu,

około 60 m od brzegu topi się człowiek. Niezwłocznie udali się na miejsce zdarzenia. Wskoczyli do wody, a następnie Michał Dydyna przy użyciu gałęzi wśliznął się na łód i czołgając po nim, zmierzał w kierunku tonącego wędkarza. Łód na jeziorze był bardzo kruchy i w każdej chwili groził załamaniem pod czołgającym się policjantem. Sierż. Anna Sławińska pozostała w wodzie, asekurując swojego partnera - przypomina kom. **Jacek Bujarski**, rzecznik słupskiej policji. - Uratowanym wędkarzem okazał się 60-letni mieszkaniec Kępic. Dziękując policjantom za uratowanie mu życia powiedział, że z całą pewnością sam nie wy dostałby się ze śmiertelnej pułapki.

(LL)

Fot. archiwum KMP w Słupsku

Portrety Ireny Zahorskiej

Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku zaprasza 3 kwietnia o godz. 17 do Baszty Czarownic przy ul. F. Nullo w Słupsku na wernisaż jubileuszowej wystawy Ireny Zahorskiej.

Motywy pomorskie w jej malarstwie to rozległa tematyka, obejmująca wielorakie aspekty przeszłości i współczesności ziemi, z którą artystka związała się przed wielu laty. Dzieje, mity, ludzie i pejzaże Pomorza Środkowego oraz Słupska były dla niej inspiracją przy tworzeniu dzieł sztuki, które stały się nieodłącznym elementem pomorskiego krajobrazu kulturalnego. Zahor-

ska maluje obrazy olejne na płótnie, posługując się tą tradycyjną techniką, kojarzącą się chyba najbardziej z malarstwem. W technice tej używane są farby, których spoiwem jest olej lniany. Pejzaże Zahorskiej zazwyczaj utrzymane są w określonej tonacji, powstałej na bazie niewielkiej liczby użytych barw. Osobną grupę dzieł stanowią portrety. Najczęściej model ukazany jest w półfigurze, z widocznymi dłońmi, w ujęciu na wprost albo z lekkiego profilu, siedzący na krześle.

Budynki w miejscowościach pomorskich często zdobione są mozaikami, których podstawowe elementy ikonograficzne zaczerpnęła artystka ze świata fauny i flory. Artystka jest autorką mozaik zdobiących wiele budynków m.in.: Młodzieżowe Centrum Kultury i Przychodnię Dziecięcą w Słupsku czy Ośrodek Wczasowy „Radość” w Uście.

(LL)



Honda CITY

Przyjdź do salonu. Poznaj bliżej nową ofertę Hondy!

*Ciepłych, pełnych radosnej nadziei
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
swoim obecnym oraz przyszłym
Klientom
życzy załoga firmy*

igmar

76-200 Słupsk
ul. Szczecińska 58
tel. 0 59 845 21 11
igmar@honda.pl
www.igmar.com.pl





*Scania Production Słupsk SA składa wszystkim
Czytelnikom*

*Najserdeczniejsze życzenia zdrowych,
pogodnych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy,
święconego jajka, słodkiego placka, mokrego dyngusa,
a zwłaszcza radosnego odpoczynku w rodzinnym gronie,
spotkań z przyjaciółmi i spacerów z dziećmi.*



Urodziny uniwersytetu

Ustecki Uniwersytet Trzeciego Wieku obchodził w Domu Kultury swoje czwarte urodziny. W sali widowiskowej zebrało się 150 słuchaczy oraz goście. Życzenia urodzinowe złożyli studentom – seniorom prorektor Akademii Pomorskiej w Słupsku prof. Zbigniew Mudryk, burmistrz Ustki Jan Olech, przewodniczący Rady Miejskiej Adam Brzóska, wójt gminy Ustka Anna Sobczuk-Jodłowska oraz dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Barbara Kołakowska.



Helena Dobranowicz i zespół muzyki dawnej

Wykład urodzinowy w 400 urodziny Rembrandta, sławnego holenderskiego artysty malarza, pt „Sławny Rembrandt i tulipany” wygłosiła w stroju z epoki i specjalnej oprawy artystycznej Helena Dobranowicz, krytyk sztuki z Bielska Białej, partnerskiego miasta Ustki. Dodatkową oprawą wykładu był występ młodzieżowego zespołu muzyki dawnej z Bierzwnika, małej miejscowości w woj. zachodniopomorskim.

Ustecki UTW powstał w marcu 2005 r. jako inicjatywa obywatelska. W wykładzie inauguracyjnym działalność udział wzięło 56 pierwszych słuchaczy. – W semestrze

wstępnym seniorzy wysłuchali 10 wykładów – przypomina Barbara Paszkiewicz, pomysłodawczyni utworzenia UTW, która kieruje nim do dzisiaj. – Dotychczasowy dorobek programowy organizacji to 120 cotygodniowych wykładów z różnych dziedzin nauki, lektoraty językowe, warsztaty komputerowe, teatralne, malarskie, fotograficzne i literackie, zajęcia usprawniające sprawność fizyczną (gimnastyka, pływanie, joga oraz rajdy piesze i rowerowe), działalność samokształceniowa w sekcjach i grupach zainteresowań: (kronikarska, kulturalna, turystyczna, rękodzieła i współpracy międzypokoleniowej) oraz działalność klubowa. Oferta

programowa obejmuje 20 godzin zajęć tygodniowo i blisko 700 godzin w roku akademickim.

Obecnie UTW realizuje 5 projektów, w tym zadania publiczne zlecone przez administrację samorządową, finansując tym samym działalność z różnych źródeł m.in. z Unii Europejskiej, z Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz z tzw. „funduszy norweskich”. Honorowy patronat naukowy nad Usteckim UTW sprawuje Akademia Pomorska w Słupsku. Opiekunem naukowym jest ustczanin prof. Sławomir Rzepczyński.

(LL)

Fot. archiwum UTW

Pomnik syrenki

Lokalna Organizacja Turystyczna ogłosiła konkurs na projekt pomnika „Usteckiej Syrenki”.

– Już w 1922 roku pojawiło się pierwsze wyobrażenie herbu Ustki, na którym widniała syrenka zaprojektowana przez miejscowego artystę Wilhelma Granzowa – przypomina Tomasz Laskowski, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika.

Losy syrenki, pół kobiet, pół ryby opisał Franciszek Fenikowski, autor legendy o Bryzdze Rosowej. I tak syrenka towarzyszy społeczności usteckiej od lat. – Pora więc, aby ustecka syrenka została uwieczniona w postaci pomnika i godnie reprezentowała kurort – mówi T. Laskowski.

Pomnik ma być wielkości zbliżonej do naturalnych wymiarów człowieka i wykonany ze stopu brązu. Preferowane będą te projekty, w których wykonawca zapewni kompleksową usługę w postaci gotowego odlewu. Uczestnicy konkursu powinni wykonać projekt w postaci szkicu w wielu rzutach, mile widziany będzie model obelisku. Szkic jak i model winny być wykonane w skali minimum jeden do pięciu. Do projektu należy dołączyć kosztorys gotowego produktu z wyszczególnionymi kosztami projektu oraz krótki opis dorobku artystycznego twórcy. Projekty należy nadsyłać do 30 kwietnia 2009 roku, na adres: Lokalna Organizacja Turystyczna, 76-270 Ustka, ul. Marynarki Polskiej 87 z dopiskiem „Społeczny Komitet Budowy Pomnika”. (LL)

Marszałek dofinansowuje

To jest bardzo dobra wiadomość nie tylko dla mieszkańców osiedla M. Kościelniaka w Ustce, ale i dla pozostałych ustczan oraz odwiedzających kurort turystów. Marszałek województwa pomorskiego Jan Kozłowski przyznał miastu dofinansowanie na budowę ulicy Kościelniaka.


Ustka otrzyma milion złotych na projekt pod nazwą „Poprawa dostępności do terenów inwestycyjnych i portu poprzez przebudowę ulicy Kościelniaka w Ustce”. Drugi milion już dołożyła z własnego budżetu. Do tej pory, nie czekając na pieniądze z zewnątrz, miasto w ramach udziału własnego zbudowało chodnik, ścieżkę rowerową i zrobiło oświetlenie ulicy. Cały projekt chce zrealizować do tegorocznego sezonu letniego.

– Na długości około pół kilometra zbudujemy nową nawierzchnię ulicy – mówi Marek Kurowski, zastępca burmistrza Ustki. – Dzięki tej inwestycji mieszkańcy i turyści będą mieli łatwiejszy dostęp do plaży zachodniej. Jest to część większego projektu, który będzie realizowany w następnych latach i zakłada budowę połączenia do atrakcyjnych turystycznie i inwestycyjnie terenów Uroczyska – dodaje M. Kurowski. (LL)

10 LAT ZESPOŁU SZKÓŁ INFORMATYCZNYCH



UCZ SIĘ RAZEM Z NAMI

- TECHNIKUM WETERYNARYJNE
- TECHNIKUM INFORMATYCZNE
- LICEUM POLICYJNE 
- LICEUM PLASTYCZNE

Zespół Szkół Informatycznych • ul. Koszalińska 9 • 76-200 Słupsk,
tel. (0-59) 8456070 • www.zsi.słupsk.pl • email: sekretariat@zsi.słupsk.pl

„Alleluja dziś śpiewamy, Bogu cześć i chwałę
dajmy, Bo zmartwychwstał nasz Zbawiciel,
Tego świata Odkupiciel”.



Zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
obfitych łask i błogostawieństw
od Chrystusa Zmartwychwstałego
oraz
wszelkiej pomyślności
w życiu prywatnym i zawodowym życzą
wszystkim mieszkańcom Ustki

Przewodniczący Rady Miasta
Adam Brzóska

Burmistrz Miasta Ustka
Jan Olech





ADKONIS

ferma kur

*Tęczowych pisanek,
na stole pyszności,
mokrego dyngusa
i wspaniałych gości.
Niech to będzie czas uroczy,
życzymy miłej Wielkanocy*



76-251 Kwakowo, ul Słupska 1
tel. 0 59 845 25 11, tel/fax 0 59 846 25 60, www.adkonis.pl



*Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy wszystkim naszym
partnerom, przyjaciołom,
mieszkańcom i współpracownikom
wszystkiego co najlepsze
i najprzyjemniejsze,
rodzinnej atmosfery, szczęścia osobistego,
pogody ducha, suto zastawionego stołu
oraz mokrego Lanego Poniedziałku*

Przewodniczący Rady Gminy

Józef Gawrych

Wójt Gminy Kobylnica

Leszek Kuliński



*Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych przesyłamy garść refleksji
związanych z tym pełnym zadumy,
ale także radosnym czasem.*

*Wszystkich mieszkańcom
zarządzanych zasobów
życzą pracownicy
Usteckiego TBS Sp. z o. o*



www.apsl.edu.pl

Akademia Pomorska
w Słupsku

::nowoczesność z tradycją blisko Ciebie::
>>> www.apsl.edu.pl

STUDIA STACJONARNE (dienne)
STUDIA NIESTACJONARNE (zaoczne)

n - spec. nauczycielska
* planowany, nowy kierunek

Filologia polska	Geografia
Kulturoznawstwo*	Fizyka
Historia	Matematyka
Politologia*	Edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej
Filologia	Filozofia
Bezpieczeństwo narodowe	Pedagogika
Biologia	Praca socjalna*
Pielęgniarstwo	Wychowanie fizyczne*
Ratownictwo medyczne	
Zdrowie publiczne *	w tym ponad 60 atrakcyjnych specjalności

BIURO REKRUTACYJNE:

ul. Arciszewskiego 22a
76-200 Słupsk

Tel. 059 84 05 204
059 84 05 206
059 84 05 910 (kierunki medyczne)
728 321 580
728 321 581

Sekcja Spraw Studenckich
059 84 05 329

więcej >>> www.apsl.edu.pl >>> "Dla Kandydatów"

ZAPRASZAMY

www.apsl.edu.pl

VII Międzypowiatowy Festiwal Kultury Europejskiej – Ustka 2009

Młodzi poznają świat

Z inicjatywy Klubu Europejskiego „Ku Przyszłości”, działającego w Zespole Szkół Technicznych w Ustce, odbył się VII Międzypowiatowy Festiwal Kultury Europejskiej – Ustka 2009. Jego celem było przybliżenie kultury, obyczajów i zwyczajów krajów Unii Europejskiej oraz zachęcenie młodych ludzi do poznawania państw Unii.



Uczestnicy festiwalu

36 uczestników reprezentujących szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne wzięło udział w konkursie. Zaprezentowali kulturę, tradycje i obyczaje wybranych krajów wspólnoty. Jury miało twarde orzechy do zgryzienia, gdyż wszyscy stanęli na wysokości zadania. Pracami jury kierował dr **Piotr Sulewski** z Akademii Pomorskiej w Słupsku, opiekunem prawnym konkursu był dyrektor ZST w Ustce **Józef Masłowski**, zaś funkcję sekretarza pełnił **Robert Dąbrowski**, nauczyciel geografii ZST w Ustce.

Pierwsze miejsce jury przyznało prezentacji dotyczącej Rumunii, przygotowanej przez **Sebastiana Wielgusa** z IV Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku. Praca ta powstała pod kierunkiem **Anny Gomola**. Drugie miejsce przy-

padło **Marcie Gieresz** z Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Słupsku za prezentację Holandii (opiekun **Karolina Stępień**). Trzecie miejsce zajął **Marek Piątek** z Policealnego Studium Zawodowego w Czersku (opiekun **Dorota Thiede**) za prezentację Wielkiej Brytanii. Jury przyznało również wyróżnienie **Robertowi Ejsmontowi** z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Łęborku za prezentację Francji. Opiekunem była **Anna Pobrucka**.

Festiwal Kultury Europejskiej jest sztandarową imprezą Zespołu Szkół Technicznych w Ustce współfinansowaną przez Urząd Marszałkowski w Gdańsku, Starostwo Powiatowe w Słupsku i Urząd Miejski w Ustce.

Tekst i foto: **Mariusz Domański** (koordynator konkursu)

Twórcy dostali stypendia

W Starostwie Powiatowym w Słupsku odbyło się uroczyste wręczenie stypendiów starosty słupskiego dla osób zajmujących się twórczością artystyczną, upowszechnianiem oraz ochroną dóbr kultury.

W tym roku Stypendia otrzymali: **Aldona Magdalena Peplińska** – z Motarzyna na druk tomiku dla dzieci, zawierającego wiersze i ilustracje stypendystki oraz ilustracje dzieci ze świetlicy wiejskiej w Motarzynie. Zespół wokalny „Ruczaj” – działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Kobylnicy na doposażenie zespołu w stroje, buty i statwy do tekstów. **Grzegorz Chwieduk** z Kępic na druk tomiku poetyckiego. **Czesław Guit** z Lubunia na przygotowanie prac malarskich na szkle i zorganizowanie wystawy w Gminnym Ośrodku Kultury w Kobylnicy na Powiatowe Obchody Dnia Działacza Kultury. **Kamila Zielińska**



z Siemianic na organizację koncertów i happeningów propagujących kulturę alternatywną na terenie powiatu słupskiego oraz miasta Słupska pn. „Garocin”.

Są to półroczne stypendia wynoszące 300 zł miesięcznie, które będą wypłacone jednorazowo w kwocie 1476 zł netto. (LK)

Fot. **Zbigniew Bielecki**

Sportowy Oscar dla Kobylnicy

Czternaście Oskarów Sportowych Gminess 2008 zostało wręczonych podczas uroczystej gali w Senacie. Uhonorowano w ten sposób aktywność sportową, rekreacyjną, turystyczną i sponsorską jednostek samorządu terytorialnego w 2008 roku. Oskara w kategorii „Gminne Wydarzenie Sportowe” otrzymała gmina Kobylnica, a odebrał go wójt **Leszek Kuliński**. Statuetki i nagrody wręczyły znane osobistości oraz medaliści igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy.

Konkurs Gminess, któremu patronuje wicemarszałek Senatu RP **Marek Ziółkowski**, to projekt skierowany do wszystkich jednostek samorządowych. Promuje on aktywność fizyczną, rekreację

i turystykę. Udział w konkursie to promocja dla gmin i szansa zaprezentowania swoich osiągnięć. Do organizatorów konkursu wpłynęło 300 zgłoszeń z całej Polski. W kategorii „Gminne Wydarzenie

Sportowe” najwyżej oceniony został projekt opracowany przez Gminny Ośrodek Kultury prezentujący Wojewódzką Inaugurację Dni Olimpijczyka organizowaną przez UKS „Olimpijczyk” w Kwakowie i współorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury i Gminę Kobylnica. Podsumowanie pierwszej edycji konkursu, obejmującej okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2008, połączone z wręczeniem nagród odbyło się 25 marca w Warszawie, w sali Senatu RP. (Więcej o gali i konkursie na www.gminess.pl).

(TW)

Rejestracja czynna dłużej

Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku informuje, że w związku ze zwiększoną ilością osób bezrobotnych i poszukujących pracy rejestrujących się w pierwszej dekadzie każdego miesiąca wydłuża czas pracy pracowników obsługujących rejestrację. Rejestracja bezrobotnych w dniach od 1 do 10 każdego miesiąca odbywa się w godz. 7.30 – 16 (pobieranie numerków do

rejestracji w godz. 7.30-14), rejestracja od 11-go dnia miesiąca do końca miesiąca odbywa się w godz. 8 – 14 (pobieranie numerków do rejestracji w godz. 8.00-13.30). PUP prosi o czytelne i prawidłowe wypełnianie kart rejestracyjnych, co pozwoli skrócić czas obsługi jednego klienta. Druk karty rejestracyjnej należy pobrać w pokoju nr 1 – Informacja. (MH)

Laury na „ŁAJBIE 2009”

Uczennice Szkoły Podstawowej w Zaleskich w gminie Ustka wywalczyły najwyższe miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Dziennikarskim „Łajba 2009”. Głównym organizatorem „Łajby” od wielu lat jest Szkoła Podstawowa nr 9 w Słupsku oraz Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce.

Tematem tegorocznej edycji konkursu była „Sztuka o tematyce marynistycznej”. **Katarzyna Kordasińska** otrzymała „Złotą Kotwicę” za artykuł „Błękit Bałtyku zatopiony w oczach Matki”, zaś **Klaudia Glina** zdobyła „Srebrną Kotwicę” za tekst „Z muzyką przez morza i oceany”. Dziewczęta przygotowały prace pod kierunkiem **Joanny Kaczmarczyk**, nauczycielki języka polskiego. Uroczyste wręczenie statuetek odbyło się 21 marca 2009 r. w Słupskim Ośrodku Kultury podczas finału XIII Festiwalu Piosenki Marynistycznej „Łajba 2009”. W części konkursowej festiwalu nie zabrakło też występu zespołu Wiolinki ze szkoły w Zaleskich. Dziewczęta przygotowane przez **Mariolę Wólczyńską** wyśpiewały II miejsce, zaś wokalistka **Klaudia Derdzińska** otrzymała wyróżnienie. Ale to nie wszystko! W towarzyszącym imprezie Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym uczennica klasy II – **Edyta**



Od lewej: **Katarzyna Kordasińska**, **Joanna Kaczmarczyk**, **Klaudia Glina**

Pałubicka zdobyła III miejsce. Opiekunem drugoklasistki jest **Jolanta Adamska**.

Wszyscy laureaci otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. Z pewnością konkurs „Łajba 2009” można uznać za szczególnie udany.

Tekst i foto: **Maria Siudek**



Zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkiej Nocy,
obfitości
na świątecznym stole,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny i przyjaciół,
mokrego śmigusa-dyngusa
oraz prawdziwie
wiosennego nastroju
życzą

Przewodniczący Rady
Powiatu Słupskiego
Ryszard Stus

Starosta Słupski
Sławomir Ziemanowicz



“Program gospodarki wodno - ściekowej w rejonie Słupska”

Realizacja “Programu” współfinansowanego ze środków unijnych Funduszu Spójności przyczyni się do zmniejszenia różnic społecznych i gospodarczych pomiędzy obywatelami Unii Europejskiej



Teraz woda!

Pod takim hasłem przebiegała szósta edycja konkursu dla uczniów szkół ponadpodstawowych z regionu słupskiego. Konkurs jest organizowany w ramach promocji „Programu gospodarki wodno – ściekowej w rejonie Słupska” współfinansowanego z Funduszu Spójności Unii Europejskiej, który w imieniu spółki „Wodociągi Słupsk” prowadzi Jednostka Realizująca Projekt. W konkursie uczestniczyło 9 czteroosobowych zespołów z dziewięciu szkół. Najlepsi okazali się uczniowie Zespołu Szkół Leśnych i Ogólnokształcących w Warcinie.

Wysiłki młodzieży oceniło jury w składzie: **Iwona Wojtkiewicz**, przewodnicząca oraz **Alicja Zielińska**, **Marzena Woszczyk** (wszystkie panie z Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Słupsku) oraz przedstawicielki spółki „Wodociągi” Słupsk: **Barbara Lis**, **Dorota Nieboj** i **Danuta Makowelska**. I miejsce zdobyła ekipa Zespołu Szkół Leśnych, II lokatę uczennice Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Słupsku, III miejsce drużyna z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych ze Słupska.

Dodatkowo rozstrzygnięty został konkurs na projekt ulotki, która będzie uczyła jak oszczędzać wodę. Zajmująca się promocją „Projektu” **Małgorzata Lenart** z Agencji Reklamowo – Wydawniczej „LEN-ART” ogłosiła, że najbardziej spodobała się propozycja przygotowana przez uczniów z ZSP nr 1 i to według ich pomysłu powstanie ulotka.

W konkursie wzięły ponadto udział zespoły z: ZSP w Lęborku,

Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Słupsku, Liceum Ogólnokształcącego w Lęborku, ZSP w Miastku, Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku oraz ZSP nr 4 w Słupsku.

Katarzyna Elwart, **Kamil Kędziora**, **Artur Nowicki**, **Łukasz Branecki** pod kierunkiem nauczycielki **Teresy Kolińskiej z ZSL** to zwycięzcy konkursu. Przygotowali pracę pt. „Wodny styl życia – konieczność czy potrzeba”. – Przeprowadziliśmy ankietę wśród 77 kolegów z naszej szkoły na temat zużycia i zanieczyszczania wody w gospodarstwach domowych – powiedziała nam **Kasia Elwart**. – Okazało się, że wiedza o źródłach i rodzajach zanieczyszczeń jest niedostateczna i trzeba ją różnymi metodami podnosić.

Marta Ochera, **Dominika Kulawska**, **Joanna Kwidzińska** i **Magda Paszkowska** z klasy hote-

larskiej ZSP nr 1 w Słupsku zajęły II miejsce. Pracowały pod kierunkiem nauczycielki **Małgorzaty Józefowicz**. Dziewczeta przeprowadziły ankiety na temat użytkowania, oszczędzania i zanieczyszczeń wody w 39 zakładach gastronomicznych i hotelach. Tylko 11 zgodziło się na podanie ich nazwy, pozostali ankietowani woleli pozostać anonimowi. Właściciele restauracji „Franciszkańskiej” ze Słupska zgodzili się, aby w ich lokalu nakręcić film, który był częścią konkursowej prezentacji. – Z badań wynika, że wszyscy oszczędzają wodę, ale o zanieczyszczeniach i o tym jak je likwidować wiedzą niewiele – stwierdziła **M. Józefowicz**. Dziewczeta zapewniły, że zdobyte w czasie badań doświadczenie przyda im się w pracy po skończeniu szkoły.

Wodę w dwóch słupskich stawkach: Leśnym i Łąbędzim badała ekipa w składzie: **Jolanta Wichłacz**, **Magdalena Iskat**, **Karolina Rączka** i **Beata Świsłowska**, pracująca pod kierunkiem **Beaty Kumorowskiej**. Dziewczeta stwierdziły, że woda nie jest zanieczyszczona i łąbędziom nie zagraża.

Zwycięskie zespoły otrzymały nagrody pieniężne w wysokości 1.000, 800 i 600 złotych, które planują przeznaczyć na książki. Były też książki i upominki od organizatorów, a dodatkowo wszystkie trzy drużyny pojadą na wycieczkę do Wolińskiego Parku Narodowego, Międzyzdrojów, Świnoujścia oraz niemieckiego Peenemunde.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki



Laureaci konkursu



Zdobywcy I miejsca



Zdobywcy II miejsca



Jury konkursu



Wystawa prac plastycznych

Coraz wyższy poziom

Mówi inż. **Danuta Makowelska**, inspektor ds. edukacji ekologicznej „Wodociągów Słupsk”



i szkół ponadpodstawowych. Widzę, że bardzo podniósł się

– Konkurs prowadzony jest cyklicznie na trzech poziomach dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów

poziom wiedzy uczestników. Wynika to z poziomu prac, prowadzonych badań oraz sposobu ich prezentacji. Zdobyta wiedza uświadamia młodym ludziom, jak szanować wodę. Dodatkowo uczniowie dowiadują się czym jest unijny Fundusz Spójności, jak zdobywa się pieniądze z Unii Europejskiej i jak realizowany jest program gospodarki wodno – ścieko-

wej w naszym regionie. Dzięki konkursom rośnie zainteresowanie ochroną środowiska. W tym roku nasz konkurs został po raz pierwszy wpisany na listę Kuratorium Oświaty, co daje zwycięzcom dodatkowe punkty przy wyborze kolejnej szkoły. Udział w konkursie uczy dzieci i młodzież prowadzenia badań, przygotowania prezentacji i prac plastycznych.





Diamentowy FIMAL

Rankingi firm i przedsiębiorców prowadzone przez miesięcznik „Forbes” cieszą się dużym prestiżem. Bazują na obiektywnych danych czerpanych z rocznych sprawozdań, analizowanych przez niezależnych audytorów. W ogłoszonym ostatnio rankingu „Diamenty Forbesa 2009”, na bardzo wysokim (27) miejscu na Pomorzu znalazła się słupska firma Skład Budowlany FIMAL.

– *Pozycja, którą osiągnęliśmy jest tym bardziej znacząca, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że dominujące miejsca na liście zajęły przedsiębiorstwa z Trójmiasta – mówi Stefan Malkiewicz, prezes Zarządu Spółki FIMAL w Słupsku. – Nie zabrakło wśród nich znaczących sieci handlowych, które działają nie tylko na całym Pomorzu, ale i w kraju. Taki sukces cieszy, ale i zobowiązuje.*

Opublikowany przez „Forbes” ranking przeprowadzony został w oparciu o dane finansowe z lat 2005-2007. Brał pod uwagę nie tylko wielkość przychodów poszczególnych firm, poziom zysku i ich wartość

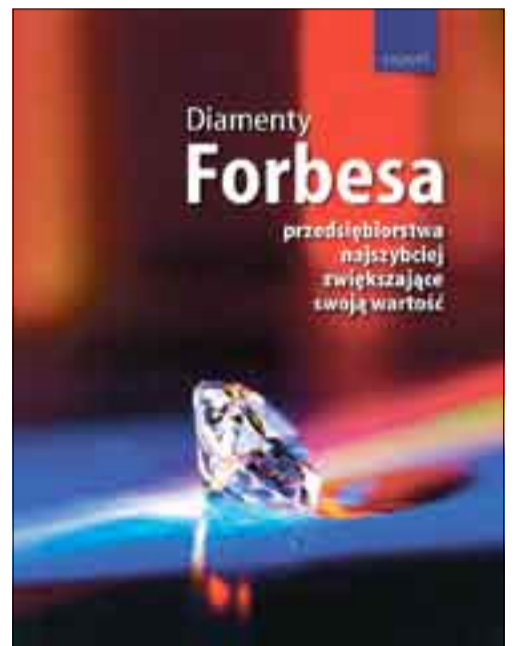
rynkową ale przede wszystkim wzrost wartości w latach objętych badaniem.

– *Zawdzięczamy to przede wszystkim przyjęciu określonego kierunku rozwoju – dodaje prezes Malkiewicz. – Skupiamy się na inwestowaniu w zaplecze transportowe i handlowe, wzbogacaniu i poszerzaniu asortymentu a jednocześnie stałym podnoszeniu jakości oferowanych towarów i usług. Pociąga to za sobą konieczność doskonalenia wiedzy i umiejętności naszych pracowników, czyli inwestowania w kapitał ludzki. Jak widać, chociażby po wyróżnieniu „Forbesa”, w perspektywie lat przynosi to wymierne korzyści.*

Warto zauważyć, że warunki rynkowe w jakich przyszło działać słupskiej firmie, nie są zbyt sprzyjające lokalnym przedsiębiorcom. Systematycznie wzrasta liczba konkurentów w postaci salonów handlowych międzynarodowych sieci marketów. Nie brakuje także innych firm z kapitałem zagranicznym, które starają się odegrać znaczącą rolę na słupskim rynku budowlanym. W przeciwieństwie jednak do innych firm – nie tylko tej branży – obecność konkurencji FIMAL-owi nie przeszkadza. Stale się rozwija i zwiększa sprzedaż. Pracownicy jednoznacznie wskazują na to, że niezwykle istotna jest w tym procesie opinia klientów. A ci podkreślają wysoką jakość towarów i usług słupskiej firmy, poziom obsługi i kulturalną rzetelność.

Wyróżnienie przyznane przez „Forbes” jest tym, co akcentuje znaczącą pozycję „FIMAL”-u na słupskim rynku przedsiębiorstw. Przede wszystkim jako partnera słupskich inwestorów i liczącego się pracodawcy.

(hrk)



**Pozostały ostatnie minuty i apartamenty!
Przyjdź, zobacz a decyzję podejmiesz w minutę!**

Co oferujemy?

- **Wygody i komfortu taniej nie kupisz!**

Co zapewniamy?

- **Dostatek ciszy i spokoju w urokliwym sąsiedztwie natury!**

Masz już swoje gniazdko?

- **Dzieci rosną, a apartament może na nie zarobić i... poczekać!**



Wszystkim obecnym i przyszłym Mieszkańcom Spółdzielni Razem życzę spokojnych, zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych oraz nieustającej wiosny w tworzeniu prawdziwie rodzinnego domu.

Jadwiga Kubicz
Prezes Zarządu



**Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Razem”
76-200 Słupsk, ul. Hubalczyków 14
tel. 059 842 16 97
www.smrazem.pl**



“Program gospodarki wodno - ściekowej w rejonie Słupska”

Realizacja “Programu” współfinansowanego ze środków unijnych Funduszu Spójności przyczyni się do zmniejszenia różnic społecznych i gospodarczych pomiędzy obywatelami Unii Europejskiej



Konkurs Fotograficzny

CZAS DLA WODY



CEL I ZAŁOŻENIA KONKURSU

- Ukazanie w ujęciu artystycznym znaczenia wody w życiu człowieka. Traktowanie przez nas wody, dbałość o nią, o jej czystość, jej walory krajobrazowe i przyszłość.
- Zwrócenie uwagi na materię wody jako tematu artystycznych wyzwań.
- Inspirowanie aktywności twórczej.

REGULAMIN KONKURSU - www.wodociagi.slupsk.pl

ORGANIZATOR: Jednostka Realizująca Projekt - “Wodociągi Słupsk” Sp. z o.o.
76-200 Słupsk, ul. Elizy Orzeszkowej
tel./fax.: +48 59 840 00 39, e-mail: jrp.kancelaria@wodociagi.slupsk.pl
PARTNER: Słupski Ośrodek Kultury w Słupsku



“WODOCIĄGI SŁUPSK” Spółka z o.o.

www.wodociagi.slupsk.pl





MAJSTER

PLUS

DRZWI

CLASSEN, POLSKONE
DRE INVADO

KLAMKI

1181

PANELE

Krono CLASSEN

LISTWY

Profile VOX

WEŁNA

SAGLAN

PODKŁADY OSB



największy
wybór drzwi

ul. Poznańska 82, 76-200 Słupsk, tel. 059 840 25 03

www.majster.vox.pl/slupsk

Ciągle robi sobie jaja!!



Piotr urodził się już z jajem choć od innych nie odstaje on do stycznia aż do maja ciągle robi sobie jaja.

Taki limeryk na cześć Piotra i jego hobby napisał kolega Zdzisław Dąbrowa. Piotr Steć jest słupszczyńcem, cywilnym pracownikiem w wojsku. Jego wielką pasją są własnoręcznie wykonywane pisanki na jajach gęsi, kaczek i strusich. Artystyczne zdobienie jajek, a nawet rzeźba w strusich, przypominają haft richelieu. Jaja są na każdym kroku w jego mieszkaniu: kuchni, łazience i pokoju. Prace Piotra to dzieła sztuki z misternie naniesionymi motywami

kaszubskimi czy architektonicznymi, jak choćby seria przedstawiająca motywy słupskie: ratusz, Nową Bramę, Zamek Książąt Pomorskich. Ze strusich jaj robi też szkatułki.

Artysta ma właśnie wenę i... do wydmuchania ponad 160 jajek kaczek. Jajo gęsie najlepiej nadaje się do robienia pisanki, czy kraszanki, bo jest znacznie twardsze i większe od kurzego. Ze strusich zaś jest jajecznicą taka jak z 26 kurzych. Piotr znany jest na Pomorzu, a jego prace rozjechały się po całym świecie. Najdalej jego pisanka zawędrowała na Czarny Łąk do Republiki Południowej Afryki. Poza tym są w Anglii, Niemczech, Belgii, Irlandii. Prace jego autor-

stwa zdobią gabinety znanych biznesmenów, a on sam wystawia je na aukcji charytatywnej w Łodzi obok takich sław jak Magdalena Abakanowicz, Andrzej Mleczko, Henryk Sawka. Dzięki temu gestowi serca dzieci niepełnosprawne oraz z ubogich rodzin mają wymarzone wakacje. Piotr Steć jest romantykiem, melomanem, fotografem, a wszystkiego czego się dotknie zamienia niemal w dzieło sztuki. Ostatnio zajął się haftem kaszubskim. Haftuje koszulę i krawat, w którym pojedzie do Wrocławia na imprezę etnograficzną – Targi Sztuki na Jaju.

– Moja historia z jajem ma 17 lat. Zaczęło się od mojego taty, który był sportowcem i nauczycielem wychowania fizycznego w SP3 (obecne gimnazjum nr1). Jak w każdym domu, tak i w naszym była tradycja zdobienia jajek w okresie wielkanocnym. Najpierw były jaja moczone w cebuli, a później drapane, tzw. kraszanki. Tata zrobił żyletką jakąś kreskę na jajku wymalowanym w cebulaku i powiedział, że to jest najpiękniejsze jakie może być. Zapytałem czy mogę coś tam dorysować i tak się zaczęło. Dorysowałem kreskę, kwiatek, listek, a później motywy jakie robię obecnie. Siedemnaście lat temu zdecydowałem się pokazać to poza rodziną. Wystartowałem w konkursie ogłoszonym przez **Marię Hasię** ze Słupskiego Ośrodka Kultury. Zająłem pierwsze miejsce w konkursie na pisankę z regionu słupskiego. Były

to jaja farbowane w cebuli, bo innych barwników wtedy jeszcze nie znałem. Motywy kaszubskie wydrapywane ostrym narzędziem okazały się hitem tego konkursu – opowiada.

– Dzisiaj jeżdżę na wszelkie tego typu imprezy. Ostatnio brałem udział w targach w Kolonii. Tam jest bardzo trudno się dostać. Chętnych jest dużo, bo jest to prestiżowa impreza. Przyjeżdżają kolekcjonerzy z całego świata. Ale jak policzyłem, ile pieniędzy wydałem aby reprezentować Słupsk, złapałem się za głowę. Jednak wymiana myśli i nawiązywanie kontaktów z twórcami są bezcenne. Hitem był ratusz słup-

ski na strusim jajku. Reprezentuję nasz region w stroju z motywami kaszubskimi, bo to się kojarzy najbardziej z Pomorzem. Ze strusim jajem związana jest też inna wielka impreza organizowana cyklicznie w Łodzi. Wcześniej już wspomniana aukcja charytatywna przy Archidiecezji Łódzkiej – konkurs pisanki na strusim jajku, gdzie twórcy z całej Polski oddają swoje prace. Moja praca poszła za 2200 zł i zajęła drugie miejsce w licytacji. Jestem dumny z tego.

Mam w swojej kolekcji jajo pelikana, a teraz chciałbym zdobyć wydmuszkę jaja krokodyla – zwierzył się nam artysta

Tekst i foto: BART



Żółwie podrzutki

Oczko wodne w słupskiej Galerii Handlowej „Podkowa” miało w zamyśle gospodarzy cieszyć najmłodszych klientów i być miejscem wytchnienia dorosłych po wyczerpujących zakupach. Fontanna, kolorowe rybki, żółwie... Byłoby tak, gdyby nie brak odpowiedzialności chwilowych właścicieli tych odzianych w skorupy gadów.

– Być może niektórzy myślą, że wzbogacają naszą hodowlę, ale jest odwrotnie. Przyczyniają nam tylko kłopotów i narażają inne zwierzęta w baseniku na choroby – mówi **Zenon Benewiat**, opiekun oczka wodnego w „Podkowie”. – Zwierzętko w domu się znudzi, przysparza problemów, nieprzyjemnie pachnie i wtedy trafia do nas. Ludzie po kryjomu wrzucają je do wody.

Najczęściej rodzice dochodzą do wniosku, że dziecku przydałoby się zwierzątko. Jego obecność rozwija opiekuńczość, wzbogaca wiedzę o naturze, uczy obywatelstwa... Problem pojawia się wtedy, gdy żółw za długo przebywa w tej samej wodzie. Trzeba ją zmienić, bo w mieszkaniu unosi się nieprzyjemny fetor. Na dodatek oczy gada zaczynają ropieć, co jest wyraźnym objawem choroby. To już wymaga większego zaan-

gażowania dorosłych. Wiąże się z wydatkami na leczenie. Zapada decyzja. – A że żółwie wodne nie należą do najtańszych, to szkoda kilkadziesiąt złotych po prostu wyrzucić. Poza tym jest to przecież istota żyjąca. Lepiej, jak sądzą, podrzucić je do nas – dodaje Z. Benewiat.

Na początku były tylko dwa żółwie. Teraz jest ich kilkanaście. Każdy z nich musiał zostać poddany leczeniu, które – u kilku z nich – trwa nadal. Hipokryzja niektórych „żółwich kukulek” sięga tak głęboko, że na czas funkcjonowania ogrodowych oczek wodnych, zgłoszą się po swoje okazy i nawet odkupią je po aktualnej cenie. Późną jesienią, po okresie „kiszienia” zwierzęcia w tej samej wodzie, znów je podrzucą. – Być może ci, pozał się Boże, hodowcy nie zdają sobie sprawy z jednej rzeczy. „Podkowa” jest monitorowana, a jedna z kamer skierowana została na oczko. Z dużą dozą prawdopodobieństwa moglibyśmy pokazać twarze tych, którzy nam te kłopotliwe prezenty robią. I kto wie, czy na to się nie zdecydujemy. Ustawa o ochronie zwierząt przewiduje dość wysokie kary – przestrzega Zenon Benewiat. (hrk)

Fot. R. Hetnarowicz



Ustka zostaje uzdrowiskiem

Starania burmistrza Ustki Jana Olecha i radnych przyniosły efekt - Ministerstwo Zdrowia podtrzymało status uzdrowiska dla Ustki. Zabiegi o to trwały ponad dwa lata.

W lipcu 2005 roku weszła w życie „Ustawa o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych”, która zobowiązała wszystkie 43 uzdrowiska w Polsce do opracowania do września 2008 roku tzw. operatu uzdrowiskowego. – Dokument ten miał potwierdzić, że dana miejscowość nadal może być uzdrowiskiem, m.in. poprzez ponowne przebadanie dostępnych na jej terenie surowców leczniczych (solanki i borowin) oraz walorów zdrowotnych klimatu – wyjaśnia **Jacek Cegła**, rzecznik szachowy ratusza. – Po ponad dwuletnich staraniach władz nadmorskiego kurortu udało się. Nowością jest to, że obszar uzdrowiska powiększył się o część terenów gminy wiejskiej Ustka, która po podpisaniu z mia-

stem stosownego porozumienia stała się współautorem operatu – dodaje.

Niebezpieczeństwo utraty przez Ustkę statusu uzdrowiska było duże, ponieważ żadne ze złóż – ani solanka, ani borowina, nigdy nie były eksploatowane do zabiegów przez należącą do Skarbu Państwa spółkę „Uzdrowisko Ustka”. Surowce lecznicze po ich sklasyfikowaniu i opisaniu w latach 70. ubiegłego stulecia pozostały nietknięte, gdyż spółce bardziej opłacało się je sprowadzać z zewnątrz. Teraz każde uzdrowisko będzie musiało wydobywać i wykorzystywać do zabiegów własne surowce, gdyż tylko one stanowią o unikalnym charakterze oraz właściwościach zdrowotnych konkretnej miejscowości.

(LL)

Targi z atrakcjami

W sobotę i niedzielę, 4 i 5 kwietnia, w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w podslupskim Strzelinie odbędą się wiosenne targi ogrodnicze. To znakomita okazja by kupić drzewka i krzewy, sadzonki i nasiona oraz sprzęt ogrodniczy. Organizatorzy przygotowali też sporo różnych atrakcji. W sobotę o godz. 10 rozpocznie się turniej szachowy o puchar starosty słupskiego. Będzie także konkurs pisanki i palm, które zostaną poświęcone w niedzielę podczas mszy świętej o godz. 10.30 w kościele w Strzelinie. Targom towarzyszyć będą występy artystyczne zespołów GOK oraz występ zespołu RELAX. (LL)

Fot. Zbigniew Bielecki



Tajemnice domu pod Meduzą

Piękna twarz kobiety okolona skrzydłami, która widnieje nad wejściem do budynku zajmowanego dziś przez Urząd Morski przy alei Sienkiewicza w Słupsku zawsze mnie fascynowała. Dziś już wiem, że ta piękna Meduza jest amuletem strzegącym wejścia przed wrogami. Ten, co ma złe zamiary, nie powinien przekraczać progu domu, bowiem wcześniej czy później zostanie ukarany.

Cóż to za dziwny dom, którego strzeże mityczna Meduza? Za mało na razie jest informacji, by dzieje tego budynku dokładnie opisać, ale to co już udało się poznać, jest bardzo ciekawe. Narożny dom łączący ulice Sienkiewicza i Zamenhofska, to przedstawiciel bardzo późnej i przesadnie już dekoracyjnej secesji. Zbudowano go w 1924 r. dla Rolnego Stowarzyszenia Konsumentów, ale później został przekazany miastu. Jest to jedno z wielu dzieł architekta Johanesa Fieka. Zwróćmy uwagę na fasadę tego budynku:

– Na górze frontonu nad wejściem jest wielka głowa Meduzy z potężnymi skrzydłami, kołnierzem i cyrklem – opisuje Isabel Sellheim, przedwojenna słupszczanka w czasopiśmie „Stoper Heimatkreise”. – Tu także są nawiązania do samego architekta – trójkąt i poziomicę. Środek fasady wypełnia tajemnicza postać, którą otaczają ekspresywne linie z ornamentami roślinnymi. Kim jest ta postać? – nie wiadomo...

Dr inż. architekt **Elżbieta Szalewska**, znawczyni pomorskiej literatury, ma na temat dekoracji budynku inny pogląd: – Jego pierwsi właściciele byli masonami i tutaj mieściła się ich loża. Szukałabym wyjaśnienia treści zawartej w dekoracjach fasady w symbolach masonów...

Ponieważ ogromnie mnie ta informacja zaintrygowała, zwróciłam się o pomoc w objaśnieniu symboliki do członków Wirtualnego Wschodu Wolnomularskiego. Publicysta **Karol Wojciechowski** wyjaśnia: – Pod twarzą Meduzy są dwie tablice. Jedna zawiera najważniejsze symbole masonerii, czyli poziomicę i umieszczony nad nią cyrkiel – symbol mądrości, wiedzy, rozumu, sojuszu wiedzy z inteligencją tudzież nauk ścisłych. Poziomicę to symbol równości i harmonii. Druga tablica zawiera trzy puste tarcze. Karol Wojciechowski przypuszcza, że może to być symbol tarczy Dawida, która występowała w tradycji rycerskiej i oznaczała obronę. A więc wejścia do budynku strzeże



nie tylko Meduza, ale i tarcze brońące przed nieprzyjaciółmi.

Znaki masonskie

– Dekoracyjności dopełniały stylizowane na greckie pilastry z jońskimi kapitelami, maszkarony i symbole rzemiosł. Tak sądziła Isabel Sellheim, ale to nie symbole rzemiosł są na budynku, a... znaki masonskie.

Młotek – symbol władzy i woli, mocy, pracy, działania. Fartuch – symbol pracy. Pion – symbol równowagi i prawa moralnego. Węgielnica – symbolizuje porządek, uczciwość i szczerść, a jednocześnie to emblemat loży. No i jeszcze symbole kolumn – oznaczają one mają Mądrość i Piękno. Z obu stron budynku są trójkątne wykusze, w których artysta umieścił całe opowieści mające związek z symboliką masonską. Trójkątne wykusze z okiem patrzącym na świat, to symbol Opatrzności. Wielkie orły na frontonie mogą być oznaką władzy i mocy. Wieże tworzące koronę królewską, jak objaśnia Karol Wojciechowski występują w nazwach łóż np. w Grudziądzu i Malborku, a także w niektórych legendach. Na przykład budowa wieży Babel miała symbol pozytywny – jako dzieło wielkich budowniczych, wieża czasem używana jest zamiennie z kolumną. Od strony ul. Zamenhofska na portalu są wyrzeźbione pelikany. Ptak ten występuje w symbolice

stopnia różanego krzyża, karmi krwią swoje dzieci i symbolizuje niewinnie przelaną krew Zbawiciela. Wszystkie symbole oplatają wieńce z owoców granatu i sznury. Lina, sznur – to zbiór nici tak splecionych, by łączyły wzajemnie różne części, tworząc całość w sile i jedności. Owoc granatu to symbol braterstwa i harmonii. Opowieść o masonskiej symbolice zapisanej na rzeźbionej elewacji można by jeszcze opisywać.

Słupskie loże

Kim byli ludzie, którzy posługiwali się w Słupsku masonskimi symbolami. I tu stajemy przed kolejną zagadką. Słupscy masoni czekają na zainteresowanie historyków. Ze strzępów niemieckich informacji, coś udaje się jednak wysupłać.

28 października 1798 roku cesarz Fryderyk Wilhelm wydał edykt, w którym zakazał przynależności do tajnych stowarzyszeń. Wyjątek zrobił jedynie dla trzech łóż mających siedzibę w Berlinie. Były to Loża Matka „Pod Trzema Globami”, Wielka Loża Krajowa i Royale York zur Freundschaft. Wszystkie loże znajdujące się na terenie Prus musiały być afiliowane w jeden z trzech wyżej wymienionych łóż. Edykt podporządkowywał loże cesarstwu i narzucał wolnomularzom obowiązek lojalności wobec władcy. Cesarz wprowadził również obowiązek przyjmowania do łóż jedynie chrześcijan, a na czele

ruchu wolnomularskiego stawał Książę Protektor – wyznaczony przedstawiciel linii męskiej domu panującego. I właściwie aż do 1918 r. przepisy tego edyktu, choć przestał obowiązywać w 1850, były przestrzegane. O tym, że w Słupsku masoneria musiała już istnieć w połowie XIX wieku wiemy z informacji o piszącym pieśni masonskie Hermanie Waldowie. Rozkwit masonerii przypada prawdopodobnie na przełom wieków. Udało mi się ustalić nazwy pięciu łóż masonskich, które funkcjonowały w Słupsku w latach 20. ubiegłego wieku. Dwie z nich znajdowały się na dzisiejszej ulicy Partyzantów. Z całą pewnością budynek dzisiejszego „ekonomika” był siedzibą loży „Zum Rothen Löwen” (Ku Czerwonemu Lwu). Wiadomo, że powstała ok. 1900 r. i skupiała 40 członków rekrutujących się spośród inteligencji. Na jej czele stał dr Fryderyk Moerner. Ponadto należeli do niej m.in.: znany księgarz słupski Karl Schrader, aptekarz Otto Noering, przemysłowiec Wilhelm Becker, dyrektor Stephanschule- Neumann oraz dr Stockmann. Która z łóż znajdowała się jeszcze na tej ulicy i gdzie była jej siedziba – tego na razie nie udało się ustalić. W petersburskim archiwum jest bogata dokumentacja dotycząca słupskiej loży „Zur strahlender Sonne an der Ostsee” (Na lśniącym słońcu Morza Bałtyckiego). Może ona właśnie była tą drugą?

Tylko z nazwy znana jest mi loża „Zur Morgenröthe des höhren Lichtes”. (Jutrzenka wysokiego światła). Dzisiejsza ul. Zamenhofska mieściła dwie następne loże: „Weltall” (Cały Świat) i żydowską „Jeremia”. Do loży „Weltall” należał np. słupski przemysłowiec Fritz Westphal, który był jej 3983 członkiem. A więc było to bardzo liczne stowarzyszenie. W domu strzeżonym przez Meduzę mogła się mieścić loża Jeremia, o której Karol Wojciechowski napisał: „Jeżeli opis loży żydowskiej dotyczy Bnei-Brith, a wszystko na to wskazuje, biorąc pod uwagę numerację i pewne inne fakty historyczne, to podkreślić należy, że jest to żydowskie stowarzyszenie humanitarne o charakterze para-wolnomularskim”.

I to by sugerowało, że loża Jeremia utworzona 6 listopada 1921 roku mogła być także stowarzyszeniem producentów, przemysłowców i han-

dlowców. Odnaleziony przez **Mieczysława Szefera** zapis ze statutu tej loży brzmiał następująco: „Loża zamierza doskonalić swoich członków pod względem etycznym i duchowym, zaszczeniać u nich miłość do ludzi i ojczyzny, chronić swoich członków i osoby spoza loży przed przykrymi zdarzeniami losowymi. Zamierza wspomagać chorych i potrzebujących pomocy oraz otaczać opieką wdowy, dzieci i starców. W przypadkach jakiegokolwiek zagrożenia udzielana będzie pomoc wszystkim potrzebującym, bez względu na wyznanie. Ponadto loża zamierza na wspólnych spotkaniach gruntować u swoich członków nieprzemijające ideały wiary, doprowadzić do wzajemnego zbliżenia oraz wzmacniać poczucie przyjaźni i braterstwa. Niedopuszczalne, z punktu widzenia loży, są spory na tle politycznym i religijnym. Loża zostanie wpisana do rejestru stowarzyszeń. Jej siedzibą jest Słupsk. Podlega Wielkiej Loży Niemiec i czuje się zobowiązana przestrzegać jej praw i zarządzeń”.

Na poznanie dziejów słupskich masonów musimy poczekać. Znamy natomiast tragiczny finał tego ruchu w Niemczech. 8 sierpnia 1935 r. Hitler zlikwidował wszystkie loże masonskie, a ich członków zaczął wysyłać do obozów koncentracyjnych. W „Dziejach niemieckiej masonerii” znalazłam informację, że z 80 tysięcy przedwojennych masonów wymordowano aż 62 tysiące. O tym dramacie niewiele wiemy. Nie znamy także liczby słupszczan, którym naziści przyniesli śmierć. Piękna Meduza przetrwała i dziś pozwala przypomnieć masonów, po których nic innego nie pozostało.

Jolanta Nitkowska-Węglarz
Fot. autorka



Kiwanis służy dzieciom

„Służąc dzieciom na świecie” – to motto Kiwanis International – trzeciej co do wielkości i znaczenia organizacji wolontariuszy oddanych poprawie życia jednego dziecka i jednej społeczności w tym samym czasie. Nazwa Kiwanis pochodzi z języka Indian i oznacza „pomóż innym przy pomocy swoich umiejętności”.

Główna siedziba organizacji znajduje się w Indianapolis w USA, a europejska w Gent w Belgii. Utworzony w 1915 roku

Kiwanis to ponad 8 tysięcy klubów, 285 tysięcy dorosłych wolontariuszy i około 320 tysięcy młodzieży z 96 krajów. Jednym

z projektów zrealizowanych przez Kiwanis było zebranie 75 milionów dolarów na całym świecie w celu wyeliminowania niedoboru jodu, powodującego wiele chorób i obniżenie zdolności uczenia się u dzieci.

Kiwanis International Klub Słupia powstał w 2003 roku. Założycielką i pierwszą prezydent

była **Wanda Rolirad**. Obecnie Klub liczy 26 członków. – Nasza praca to projekty ukierunkowane na problemy edukacji, zdrowia i wspierania młodych talentów – mówi była prezydent Klubu **Sylwia Kido**. Klub sprawuje patronat nad chórem „Kantele” z I LO w Słupsku, współpracuje z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Słupsku., z Oddziałem Rehabilitacji Małego Dziecka słupskiego szpitala, dla którego w ubiegłym roku został zakupiony tor do nauki chodzenia i z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Damnicy. Uczniowie z OSW będą szyli lalki kiwaniski. Do tej pory Klub przekazał ponad 800 takich lalek małym pacjentom słupskiego szpitala.

Poza tym w listopadzie każdego roku członkinie Klubu Słupia

organizują dla dzieci Bal Duchów. Odbyło się już pięć takich imprez. Z kolei w czerwcu organizowany jest Dziecięcy Pchli Targ. Natomiast dochód z I balu charytatywnego panie z Klubu przeznaczony na leczenie i rehabilitację chorego na artrogrypozę 4-letniego Bartusia.

„Kiwanis to rodzina” – pod takim hasłem 7 kwietnia, już po raz trzeci, obchodzony będzie Światowy Dzień Kiwanis. Tego dnia TV VECTRA wyemituje film o działalności Klubu Słupia. – Jesteśmy Klubem postrzegającym przez władze polskie jako jeden z najlepszych w kraju, dlatego otrzymaliśmy miano „Klubu o dobrej reputacji” – mówi z dumą obecna prezydent Klubu **Elżbieta Krężel**.

(1)
Fot. Zbigniew Bielecki

www.kneblewski.pl

CENTRUM
NARZĘDZI

Kneblewski



*Spokojnych, radosnych,
pełnych wiosennego nastroju i odpoczynku
Świąt Wielkiej Nocy
przesyła Jacek Kneblewski
oraz cała załoga firmy
Centrum Narzędzi Kneblewski
w Słupsku*



PROFESJA

Słupsk, ul. Wolności 3, tel./fax 0 59 840 31 96
Hala "Pod Wieżą", ul. Banacha 6a, box 65
tel./fax 0 59 841 34 34

*Najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, radosnych i spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy,
smacznego jajka, mokrego dyngusa,
a także odpoczynku w rodzinnym gronie
wszystkim Klientom
życzą właściciele i pracownicy
PPHU Profesja*



OKNA PCV ROLETY DRZWI WEJŚCIOWE



1.438 799

SZAFA JAVA/ESMERALDA



1.198 666

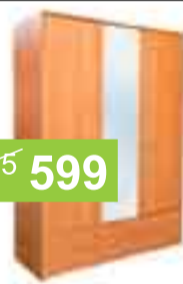
ZESTAW MALAGA



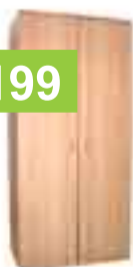
799

WERSALKA FIGO
(różne kolory)

844 469

KOMODA GOA II I GOA III
(klon/olcha)

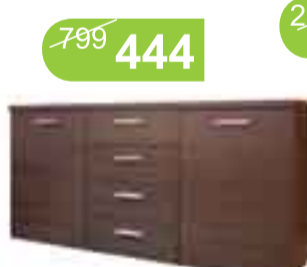
865 599

SZAFA FELIX 3D
(klon/olcha)

199

BLITZ SZAFA 2 D
(buk)

2.878 1.489

SENATOR
meblościanka

799 444

SENATOR
komoda

2.999 1.666

SYPIALNIA DIANA
szafa/łóże

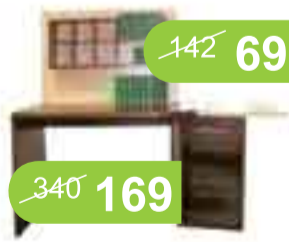
269 239

TWENTY 3 RTV
TWENTY 5 RTV

269 159

KOMODA NAROŻNA AS
(olcha)

1.333

KANAPA DON
(różne kolory)

142 69

NADSTAWKA FLEXIBILITY
BIURKO FLEXIBILITY

1.299

KANAPA DELTA/FOTEL DELTA
(różne kolory)

499



664 369

BIURKO MICRO-74
(klon/buk)

204 89

BIURKO MORGAN
(wiśnia)

299 159

FOTEL MONTEGO 1
(skóra ekologiczna)

219 169

FOTEL PORTO
(skóra ekologiczna)

2338 1.447

FINKA
(zestaw 1+2)

Wszystkie ceny
do -60%

ALDI

meble

DISKONT MEBLOWY

76-200 Słupsk
ul. Przemysłowa 9
tel. 0 59 843 37 76
slupsk@aldimeble.pl

ZAPRASZAMY
poniedziałek-piątek

10-19

sobota

10-15

www.aldimeble.pl



W otwarciu konferencji uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz Słupska z wiceprezydentem **Andrzejem Kaczmarczykiem** i duchowieństwem z ordynariuszem Diecezji Koszalińsko – Kołobrzeskiej biskupem **Edwardem Dajczakiem**. Wśród wykładców znalazły się medyczne sławy: prof. **Andrzej Szawłowski** z warszawskiego Centrum Onkologii, prof. **Zbigniew Śledziński**, prof. **Jerzy Lasek**, prof. **Janusz Jaśkiewicz**, prof. **Jacek Łachiński**, prof. **Maria Wujtewicz** z Akademii Medycznej w Gdańsku, prof. **Janusz Kru-**

szewski z Pomorskiego Centrum Onkologii, prof. **Marek Dobosz** z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Gdańsku, prof. **Józef Kładny** z Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie oraz wykładowcy z Norwegii, albowiem program jest współfinansowany przez Norweski Mechanizm Finansowy i Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Prof. A. Szawłowski podczas swojego wykładu przypomniał, że to właśnie chirurgia jest wciąż najskuteczniejszą me-

todą leczenia raka. Daje 60 procent szans powodzenia. Na drugim miejscu znajduje się radioterapia (30%) i chemioterapia (10%). Rocznie w Polsce notuje się 120 tysięcy nowych zachorowań na nowotwory. 85 tysięcy ludzi umiera, a 375 tysięcy żyje z rakiem. O ile w Stanach Zjednoczonych udaje się uratować połowę chorych, to w naszym kraju tylko 30 procent, ale na

Nowoczesna chirurgia onkologiczna

Prawie dwustu lekarzy z całego województwa pomorskiego uczestniczyło w konferencji naukowej zorganizowanej przez dr Zorana Stojceva, ordynatora oddziału chirurgii onkologicznej w słupskim szpitalu. Tematem były nowoczesne metody chirurgii endoskopowej i laparoskopowej w chorobach nowotworowych. Konferencja odbyła się w ramach realizowanego przez słupski szpital programu zapewnienia właściwej profilaktyki, diagnostyki i leczenia onkologicznego pacjentom z Pomorza Środkowego.



szczęście z roku na rok coraz więcej. Mężczyźni najczęściej chorują na raka płuc, gruczołu krokowego, pęcherza moczowego, okrężnicy, skóry, żołądka, odbyticy. Z kolei u kobiet rak najczęściej atakuje piersi, płuca, skórę, trzon macicy, okrężnicę, jajniki, szyjkę macicy, żołądek.

Rak im wcześniej wykryty, tym większe szanse na jego pokonanie. Dlatego tak ważne są badania profilaktyczne. Realizowany przez słupski szpital program dał możliwość rozpoczęcia takich badań na znacznie większą, niż do tej pory, skalę.

(LL)
Fot. Zbigniew Bielecki

Pamięci Jana Stępnia

Jan Stępień, Honorowy Obywatel Słupska, pierwszy wojewoda słupski odszedł 19 marca 2009 roku. Miał 83 lata. W ostatniej drodze, obok najbliższych, towarzyszyli Mu liczni mieszkańcy miasta. Szkoła Policji wystawiła kompanię honorową. – Dzisiaj zegnamy się z Tobą, chociaż wiem, że zawsze nad Słupskiem będzie krążył Twój dobry Duch i czuwał, żeby nic złego nie stało się miastu, które tak ukochałeś. (...) Cześć Twej pamięci! – powiedział nad grobem Zmarłego prezydent Maciej Kobyliński.

no – fizyczny Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi, był humanistą, człowiekiem o wysokiej kulturze i zamiłowaniu artystycznych. Doktoryzował się jako humani-

sta, a nie matematyk. W latach 60. XX wieku był współtwórcą i pierwszym prezesem Słupskiego Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego. Jego decyzji zawdzięczamy festiwale piani-



styki polskiej w Słupsku. Jemu, jako wojewodzie słupskiemu, miasto zawdzięczało własny Państwowy Teatr Muzyczny, przekształcony później w Dramatyczny. To m. in. dzięki Jego staraniom powstały takie zakłady, jak Północne Fabryki Obuwia „Alka”, Zakłady Przemysłu Okrętowego „SEZAMOR”, Fabryka Maszyn Rolniczych „FAMAROL”, Komunalne Przedsiębiorstwo Napraw Autobusów „KAPENA”. To On „wychodził” w Warszawie zgodę na pierwszą słupską uczelnię – Wyższą Szkołę Nauczycielską, dzisiejszą Akademię Pomorską.

W 1960 roku, w wieku 35 lat, został wiceprzewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Słupsku (odpowiednik dzisiaj-

szego wiceprezydenta miasta), a wkrótce potem przewodniczącym. Zarządzał miastem przez 9 lat. Ludzie, którzy z Nim pracowali, mówią, że był wspaniałym gospodarzem. Po mieście chodził piechotą. Rzadko używał samochodu. Dużo rozmawiał z ludźmi.

Przez kilka lat, przed reformą administracyjną kraju z roku 1975, był wicewojewodą koszalińskim. Po reformie został pierwszym wojewodą słupskim. W roku 2000 Rada Miejska Słupska nadała Mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Redakcja
Fot. Zbigniew Bielecki



Jan Stępień przyjechał do Słupska w 1950 roku z nakazem pracy i pozostał w nim do końca życia. Tu poznał żonę Helenę. Tu urodziło się ich dwoje dzieci. Przez pierwszych 10 lat pracował jako zastępca komendanta Szkoły Milicji Obywatelskiej. Mimo, że ukończył wydział matematycz-



KREDYTY

TANIE OPŁATY od **0,99** groszy

- oprocentowanie od **5,57%**
- do **100 000 zł** bez poręczyciela
- **96 rat** konsumpcyjnych
- **300 rat** hipotecznych
- **OC** samochody osobowe i ciężarowe

Kwota netto	Ilość rat	Wysokość raty
3000,00	36	129,98
5000,00	60	163,99
10 000,00	60	281,06
20 000,00	60	542,72
20 000,00	72	690,65
33 000,00	72	760,97

raty dotyczą kredytu konsolidacyjnego po spełnieniu warunków

Słupsk, Plac Dąbrowskiego 6 (przy przychodni Karina)
tel. 059 842 92 38, 609 300 225
czynne od 9 do 18 soboty od 10 do 14



Wiosna w zawieszeniu

Wystarczyło, że przyszedł cieplejsze dni i w moim samochodzie coraz częściej zaczęły się pojawiać dziwne stuki, chroboty i piski. Miałem wrażenie, że po przejechaniu kilkunastu kilometrów wszystko wracało do normy. Mimo wszystko poranne niedogodności denerwowały i rodziły niepewność co do dalszego funkcjonowania auta. – Dłużej tak nie może być. Stanę gdzieś na drodze i będzie kłapa – pomyślałem i postanowiłem odwiedzić warsztat.

Z pierwotnego zamiaru poddania przeglądowi silnika, odwiódł mnie kolega. – *To na pewno zawieszenie* – stwierdził autorytatywnie. – *Zimą smary gęstnieją, końcówki i drążki ulegają dodatkowym niesymetrycznym naprężeniom, szwankuje zbieżność, pękają osłonki i dostaje się brud... Mówię ci, sprawdź najpierw zawieszenie! Ja robię to po każdej zimie i po wakacyjnych szaleństwach.* Nie pozostawało mi nic innego niż skorzystać z rady doświadczonego kierowcy. Na dodatek skierował mnie do warsztatu, z usług którego on korzysta. Gdy padła nazwa „Domasz”, popatrzyłem na niego ze zdziwieniem.

– *Przecież oni zajmują się tłumikami! A mój wydech jest OK!* – nie omieszkałem popisać się znajomością spraw motoryzacyjnych.

– *Masz, chłopie, wykopaliskową wiedzę! Jeśli chodzi o diagnozę i naprawę zawieszenia, to w Słupsku nie znajdziesz lepiej wyposażonego warsztatu. A sprawdzenie wydechu też się przyda, bo może przypomnieć ci o sobie w każdej chwili* – zapewnił mnie i przestrzegł kolega.

Pomyślałem, że do Bolesławic nie tak daleko i postanowiłem sprawdzić, czy

rzeczywistość pokrywa się opowieściami kolegi. Już pierwsze wrażenie było miłym zaskoczeniem. Budynek firmy zmienił swój wygląd, a parking niemal w całości zajęty przez auta klientów. Trzeba było jednak przekonać się o zakresie i jakości świadczonych usług. Wszedłem do środka i znów niespodzianka. Czysto, przestronnie, ani śladu – tak powszechnego gdzie indziej – widoku usmarowanych mechaników. No i ta kompetencja w poprawianiu moich niefachowych określeń w opisywaniu dolegliwości mojego samochodu. Z biegiem rozmowy nabierałem przekonania, że oddam swoje auto w naprawę dobre ręce. Tym bardziej, że pojazd miał być dokładnie sprawdzony specjalistycznymi urządzeniami i dopiero na podstawie diagnozy mogłem podjąć decyzję o zakresie naprawy. Wpisany zostałem do grafiku na dogodny dla mnie termin. Zapewniono mnie również – na podstawie pobieżnych oględzin – że do tego czasu mogę jeździć bez większych obaw. cdn...

Bolesławice, ul. Słupska 11, tel. 059 841 53 53

CENTRUM KREDYTOWE ACONTO

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
bez poręczycieli, bez zgody współmałżonka
już przy dochodzie 390 zł.
KREDYTY KONSOLIDACYJNE
NOWOŚĆ! KREDYT NA DOWÓD

76-200 Słupsk, al. Wojska Polskiego 50, tel. 0 59 840 30 75
al. Sienkiewicza 4, tel. 604 720 894

KREDYTY

GOTÓWKOWE • KONSOLIDACYJNE

Konkurs!

- * Kredyt dla Ciebie
- * Wycieczka dla dziecka!

TRI
CITY
Centrum Finansowe

Słupsk, ul. Krasińskiego 1

0.59 848 10 15

www.kredyty.slupsk.pl

BIURO POŚREDNICTWA w obrębie
MIESZKANIAМИ i NIERUCHOMOŚCIAMI
76-200 Słupsk, ul. Filmowa 6/3
tel. 059 840 32 32, kom. 0 500 040 776
www.merkury.slupsk.pl
e-mail: biuro@merkury.slupsk.pl

MERKURY

Wiosny w sercu, pogody ducha
i optymizmu na co dzień.
Szczęśliwych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
we własnym,
wymarzonej domu

życzą

Piotr Laszuk
i Arleta Krupińska

STYROPIAN

EPS 70 FS 15 **96,38** zł/m³
EPS 100 FS 20 **132,98** zł/m³

Oferujemy: styropian frezowany, laminowany papa,
cement, klej do styropianu, do siatki,
wełnę mineralną, materiały do dociepleń.

PRODUCENT
SIYROPAN

Czarna Dąbrowka
tel. (0 59) 821 24 83; 821 26 56

Lista mieszkaniowa

W poniedziałek, 6 kwietnia br. o godzinie 8 w słupskim ratuszu zostanie wywieszona lista osób oczekujących na mieszkania komunalne i socjalne. **Wojciech Gajewski**, przewodniczący Społecznej Komisji Mieszkaniowej, będzie pełnił w tym dniu dyżur. Każdy, kto będzie miał uwagi do zatwierdzonej przez prezydenta listy, może się spotkać z przewodniczącym między godziną 8 a 10 w pokoju nr 14 Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska. (I)

Szepty Marii Wrońskiej

Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku zaprasza na wernisaż wystawy **Marii Wrońskiej „...a szepty wznoszą się coraz ciszej, ciszej...”**. Otwarcie odbędzie się **3 kwietnia o godz. 18 w Bałtyckiej Galerii Sztuki w Ustce.**

Maria Wrońska w 1993 r. uzyskała dyplom w zakresie rzeźby w pracowni prof. Leona Podsiadłego w PWSSP we Wrocławiu. W latach 1992 – 1995 była asystentką prof. Alojzego Gryta. W latach 1996 -2007 pracowała pod kierunkiem ad. Waldemara Szmatuły. Obecnie pracuje na Wydziale Malarstwa i Rzeźby wrocławskiej ASP i kieruje Katedrą Edukacji Artystycznej. - Praca w miejscu i z miejscem, chyba w ten sposób mogę najlepiej określić charakter moich działań. Nie są to miejsca przypadkowe. Bywają tymi, o których marzę. Czasami to te, których pragnę. Niekiedy to takie, które stają się moimi przez oswojenie. Przebywanie w wybranej przestrzeni staje się dla mnie swoistym dialogiem z nią. Odkrywamy się na wzajem. Mówimy do siebie. Mówimy o sobie. Milkniemy. - mówi o swojej pracy artystka. (II)

CZAR SAM ZAPRASZA NA CODZIENNE ZAKUPY !!!
Słupsk, Mostnika 2, Dmowskiego 8
Ustka, Pl. Wolności 9

FOTOGRAFIA WYDAWNICZA I REKLAMOWA

PRESS
FOTO

Profesjonalna obsługa fotograficzna
impresyjności okolicznościowych:

jubileusze firm, imprezy kulturalne
i sportowe na zlecenie,
sesje ślubne, wesela, zjazdy rodzinne

Zbigniew Bielecki, Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2, tel./fax +48 0 59 842 98 20, kom. 0 601 635 813
www.fotografia.slupsk.pl, www.reklama.slupsk.pl, e-mail: fotech1@wp.pl

Program profilaktyki raka szyjki macicy w gminie Kobylnica

Inwestują w zdrowie dziewczynek

Gmina Kobylnica rozpoczyna realizację „Gminnego Programu Profilaktyki Raka Szyjki Macicy” w latach 2009-2015. W tym roku 60 dziewczynek z rocznika 1996 zostanie zaszczepionych przeciw wirusowi HPV (wirus brodawczaka ludzkiego), który wywołuje raka szyjki macicy. Kobylnica jest pierwszą gminą w regionie, która zdecydowała się na darmowe szczepienia nastolatek. W tym roku gmina przeznaczyła na ten cel 90.000 zł i pokrywa w 100% koszt szczepienia.

Szczepieniem objęte są wszystkie dziewczynki z rocznika 1996. Akcja została poprzedzona spotkaniami informacyjnymi dla ich rodziców. Pierwszą dawkę szczepienia dziewczynki otrzymają w kwietniu, kolejną miesiąc później, a trzecią w październiku. Szczepienia będą się odbywały w NZOZ w Kobylnicy przy ul. Główniej 54 A.

Dlaczego warto się szczepić?

Każdego roku na świecie około pół miliona kobiet dowiaduje się, że ma raka szyjki macicy. Co 2 minuty z powodu tej choroby umiera jedna kobieta. W Polsce, według statystyk Krajowego Rejestru Nowotworów – codziennie 10 kobiet słyszy diagnozę – „Ma pani raka szyjki macicy”. Niestety, 5 z nich umiera.

Rak szyjki macicy nie jest dziedziczny, ani uwarunkowany genetycznie. To choroba, która rozwija się latami, a jest skutkiem zarażenia onkogennym typem wirusa HPV. Każda aktywna seksualnie kobieta jest zagrożona rakiem szyjki macicy. Bezbolesne

badanie cytologiczne umożliwia wczesne wykrycie nowotworu. Jednak tylko szczepienie chroni przed zakażeniem typami wirusa HPV 16 i 18 odpowiedzialnymi za 70% przypadków raka szyjki macicy. Tej chorobie nowoczesna medycyna potrafi skutecznie zapobiegać, dlatego już dziś zadamy o zdrowie dziewczynek.

Chorobą zagrożona jest każda kobieta, która rozpoczęła życie seksualne. Wprawdzie zapadają na nią najczęściej kobiety po 40. roku życia, ale do zakażenia dochodzi najczęściej w wieku 20-30 lat. Zakażenie przebiega bezobjawowo. Do zakażenia nie jest konieczne odbycie stosunku seksualnego, wystarczy kontakt ze skórą okolic narządów płciowych partnerów. Choroba najczęściej rozwija się wiele lat, a kobieta nie odczuwa żadnych dolegliwości.

Dbajmy o profilaktykę

Polskie Towarzystwo Ginekologiczne rekomenduje populacyjne szczepienie dziewcząt w wieku 11-12 lat, uznając je za wskazane również w wieku 13-18

lat. Wskazuje też korzyści wynikające ze szczepienia kobiet starszych, nawet do 55 roku życia. Prof. Marek Spaczyński, kierownik Centralnego Ośrodka Koordynującego Populacyjny Program Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy, powołuje się na wyniki najnowszych badań i rekomendacji Światowej Organizacji Zdrowia przedstawionych w Mediolanie w grudniu 2008 roku. Wynika z nich, że najlepiej jest szczepić dziewczynki w wieku 12-13 lat, gdyż szczepionki są najbardziej efektywne przed rozpoczęciem współżycia seksualnego.

Ekspertyzy naukowe potwierdzają, że uzyskana po szczepieniu jedną ze szczepionek dostępnych na rynku, ochrona przed zakażeniem typami 16 i 18 wirusa HPV, może trwać co najmniej przez 20 lat. Trwała ochrona jest szczególnie istotna dla nastolatek i młodych kobiet, gdyż w nich świeże zakażenie onkogennym typem wirusa HPV może wystąpić w ciągu całego życia.

(opr. LL)

Program profilaktyczny wczesnego wykrywania raka jelita grubego

Co w jelicie piszczy

Program badań realizowany jest w ramach projektu pn. „Zapewnienie właściwej profilaktyki, diagnostyki i leczenia onkologicznego dla pacjentów regionu środkowo – pomorskiego”, realizowanego przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka w Słupsku.

Projekt współfinansowany jest przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego. – Realizację programu wczesnego wykrywania raka jelita grubego rozpoczęliśmy 1 marca 2009 r. – informuje **Agnieszka Orłowska** ze szpitalnego działu promocji. – Potrwa do 30 czerwca 2010 r. Program skierowany jest do wszystkich osób chcących wziąć udział w badaniu, a zamieszkujących Słupsk, powiat słupski i powiaty ościennie.

– Badania są bezpłatne, nie potrzeba na nie skierowania, nie

obowiązuje też rejonizacja – wyjaśnia Agnieszka Orłowska. – Dobrze jednak byłoby umówić się na wizytę u lekarza – dodaje.

Wizyta obejmuje między innymi wywiad lekarski oraz badanie kału na krew utajoną. W razie podejrzenia choroby pacjent otrzyma skierowanie na badanie specjalistyczne, tj. kolonoskopię wykonywaną w poradni szpitalnej przy ul. Obrońców Wybrzeża w Słupsku. Według założeń programu w badaniach powinno wziąć udział około 7.800 mieszkańców miasta i powiatu słupskiego, z czego w granicach 10 procent zostanie skierowanych na kolonoskopię.

(LL)

Badania przesiewowe wykonują przychodnie podstawowej opieki zdrowotnej w Słupsku i regionie. W Słupsku: przychodnia MSWiA, ul. Lelewela, NZOZ „AUXILIUM”, ul. Jana Pawła II, NZOZ „Lekarz Domowy” ul. Kołtąta i ul. Chełmońskiego 3.

W Uście – Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska SP ZOZ ul. Komandorska 54 w Lędowie oraz NZOZ Borzęciono, NZOZ Bruszkowo Wielkie, NZOZ Budowo, NZOZ Dębica Kaszubska, NZOZ Głównicyce, NZOZ Kobylnica, NZOZ Poblocie, NZOZ Potęgowo.



KOMPUTEROWE WSPOMAGANIE DOBORU OKULARÓW*

* W okresie świątecznym będziemy testować urządzenie do komputerowego wspomaganie doboru okularów. Pozwala ono na precyzyjne dopasowanie szkieł progresywnych oraz na wirtualne przymierzanie różnych modeli opraw. Zapraszamy do wzięcia udziału w tej akcji i zapoznania się z możliwościami naszego nowego nabytku! Więcej informacji na: www.optykgill.pl

**SALON OPTYCZNY
GABINET OKULISTYCZNY**

Mickiewicza 12-13, 76-200 Słupsk
059 842 25 47 | optyk@optykgill.pl
<http://www.optykgill.pl>

**OPTYK
J.GILL**

Zdrowie na talerzu

Super białko w skorupce

Nadchodzi Wielkanoc. W naszych jadłospisach znaczące miejsce zajmą jajka. Czy są zdrowe, czy raczej należy ich unikać? Ostatnie badania naukowców są jednoznaczne. Jaja mają ogromne walory zdrowotne i są lekkostrawne. Dostarczają wszystkich niezbędnych aminokwasów, witamin i minerałów, szczególnie witaminy B12, ryboflawiny, witaminy A, E, D. Zawierają żelazo, fosfor, magnez, cynk i selen. Według piramidy zdrowego żywienia, jedno jajko dziennie to niezbędne minimum dla organizmu.

Jajko kurze jest bogate we wszystkie składniki potrzebne organizmowi do prawidłowego funkcjonowania i ma mało kalorii. Odchudza i przyspiesza przemianę materii. To zasługa białek, witamin i składników mineralnych. Jest też źródłem witaminy B12, zapobiegającej depresji oraz witaminy E, która chroni skórę. Witamina A z żółtka wzmacnia rogówkę, a witamina D ułatwia przyswajanie wapnia z diety.

Jajko, mimo tych rozlicznych walorów, jest też postrzegane jako dostawca niezdrowego cholesterolu, który zagraża sercu. Jednak ostatnie badania amerykańskich naukowców prowadzone w Harvardzkiej Szkole Zdrowia Publicznego oraz na Uniwersytecie w Arizonie dowodzą, że to nie jajko i cholesterol z żółtka są winne powstawaniu miażdżycy, lecz nasycone kwasy tłuszczowe, których w jajku jest niewiele. Dlatego aktualne zalecenia dla zdrowego serca mówią, by kontrolować w diecie ilość nasyconych kwasów tłuszczowych, a nie jaj. Jajko zawiera lecytynę, substancję która ma zdolność rozpuszczania tłuszczu, a także obniżania poziomu cholesterolu we krwi.



Jajko jest też polecane jako antydepresant. To zasługa cholicy z żółtka, związku potrzebnego do produkcji neurotransmitera acetylocholicy. Jej poziom obniża się w stresie oraz podczas intensywnej nauki i wysiłku fizycznego. Substancja ta umożliwia sprawne przewodzenie bodźców w systemie nerwowym i mózgu oraz ułatwia koncentrację i procesy zapamiętywania.

(LL)



Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego
nastroju, serdecznych spotkań
w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz wesolego Alleluja życzy

Zbigniew Konwiński, poseł na Sejm RP



*Wszystkim Mieszkańcom gminy **Dębica Kaszubska** życzymy
zdrowia, pogody ducha, życzliwości dla bliźnich.
Niech te Święta pozbawione codziennych trosk,
spędzone w rodzinnym, przyjaznym gronie upłyną
spokojnie, radośnie i szczęśliwie.*

*Przewodniczący Rady Gminy
Marian Adamowicz*

*Wójt Gminy
Eugeniusz Dańczak*





Pisarski benefis

Jubileusz 30-lecia pracy twórczej Jolanty Nitkowskiej - Węglarz zgromadził w Teatrze Rondo liczne grono przyjaciół i wielbicieli jej twórczości. Nie zabrakło wśród nich osób, które przyczyniły się do powstania reportażu i przywrócenia Słupskowi zapomnianych legend. Gali jubileuszowej towarzyszyła promocja nowej książki Nitkowskiej - Węglarz, zatytułowanej „Skarby słupskich mniszek i inne opowieści”.

Benefisowy wieczór rozpoczął się w podniosłym nastroju pieśnią Joachima Schwarza - słupszczanina, który walnie przyczynił się do restauracji organów w kościele pw. św. Jacka - w wykonaniu chóru Juventus Cantans z Akademii Pomorskiej. Teksty do pieśni napisała bohaterka wieczoru, a chór poprowadziła **Beata Wróblewska**. - Nie było mi wcale łatwo zmieścić się w rytmach i frazach muzycznych, bo jestem „głucha” - komentowała żartobliwie swoje dzieło J. Nitkowska - Węglarz. - Jednak dzięki pomocy pani Beaty udało się doprowadzić ten zamiar do szczęśliwego finału.

Z oczywistych względów najwięcej czasu poświęcono poda-

niom i legendom słupskim. - Nie ukrywam, że często korzystamy z historycznych i pisarskich dokonań Jolanty - mówił **Maciej Kobyliński**, prezydent Słupska. - Czy to będzie „Słupski Chłopczyk”, czy „Niedźwiadek Szczęścia”, zawsze znajdują one odbicie w budowaniu ciągłości dziejowej miasta i kultywowaniu jego tradycji. O wielu legendach nie mielibyśmy pojęcia, gdyby nie twórczość naszej jubilatki i jej pasja szperania w dokumentach. Dziękujemy Ci, Jolu.



glarz. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Słupsku - wspierani przez wojów i damy Bractwa Rycerskiego Bogusława V - zaprezentowali spektakl zbudowany na motywach reportażu „Na tropach skarbow słupskich mniszek”. Motyw miłości mniszki Sulistawy i księcia Mściwoja przedstawiony został jako interesująca inspiracja do zainteresowania młodych ludzi historią swojego miasta.

- Moja sytuacja jest o tyle lepsza niż historyków, że tam gdzie kończą się fakty lub ich brakuje, mogę pu-

ścić wodze fantazji. Ale i ona byłaby pozbawiona bodźców, gdyby nie pomoc wielu ludzi dostarczających mi dokumentów, pomagających w ich historycznej identyfikacji lub - tak jak **Ilona Zwierz** - przekładających na język polski. Jestem im za to niewypowiedzianie wdzięczna - powiedziała jubilatka. W gronie osób, którzy przyczynili się do wzbogacenia twórczości Jolanty Nitkowskiej - Węglarz znaleźli się

historycy, architekci, muzealnicy, którzy wskazywali na interesujące tropy w historii miasta i przyczyniali się do ich udokumentowania.

Benefis pisarki zakończył się - jak przystało na atmosferę wywiedzioną z baśni i legend - spotkaniem towarzyskim. Tak więc „i ja tam byłem, miód i wino piłem...”. Dołączamy się do życzeń składanych naszej redakcyjnej koleżance. Długich i owocnych lat twórczości!

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

Mistrzowie słowa

W Słupsku odbyły się powiatowe eliminacje do 54. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w roku jubileuszu Juliusza Słowackiego. Uczestniczyło w nich 25 wykonawców.

Jury w składzie: **Elżbieta Cherezińska, Iwona Morońska-Gargas, Wioleta Komar i Antoni Franczak** postanowiło w turnieju recytatorskim w kategorii szkół ponadgimnazjalnych wyróżnić **Natalię Bartoszkę** z I LO w Słupsku, **Bartosza Chomicza** z Zespołu Szkół Informatycznych w Słupsku i **Agnieszka Pędzich** z II LO w Słupsku.

Przyznało trzy równorzędne II nagrody **Aleksandrze Ciecholewskiej, Kamilowi Chojnackiemu i Urszuli Siewierskiej** z I LO w Słupsku. I nagrodę jury przyznało **Patrycji Kawalec**.

W kategorii dorosłych wyróżnienia otrzymały: **Joanna Chudziak i Halina Gawrych** za recytację poezji Wisławy Szymborskiej. Do przeglądu wojewódzkiego

w turnieju recytatorskim jury zakwalifikowało **Aleksandrę Ciecholewską, Kamila Chojnackiego, Patrycję Kawalec, Urszulę Siewierską** z I LO w Słupsku.

W turnieju poezji śpiewanej jury postanowiło nie wyróżniać i nie nagradzać żadnego z uczestników z powodu nie zachowania warunków regulaminowych, kultury wokalne i poziomu prezentacji.

W turnieju teatrów jednego aktora II nagrodę przyznano **Kamilowi Michalukowi** z Zespołu Szkół Informatycznych w Słupsku, a I wraz z kwalifikacją do przeglądu wojewódzkiego **Joannie Gu-**

Miasto wspiera twórców

Po raz dwunasty prezydent Słupska Maciej Kobyliński przyznał stypendia ludziom zajmującym się twórczością, upowszechnianiem i ochroną dóbr kultury. Otrzymało je pięć osób. Wnioskodawcy występowali w tym roku o dofinansowanie 11 projektów na łączną kwotę 74.700 złotych.

Prezydent przyznał stypendium w wysokości 6.800 złotych stałej współpracownicy redakcji dwutygodnika „Zbliżenia” **Jolancie Nitkowskiej-Węglarz** na napisanie książki dla dzieci, zawierającej najbardziej typowe baśnie regionu południowego Bałtyku pt. „Najpiękniejsze baśnie Pomorza”. Dr **Anna Sobiecka** otrzymała stypendium w wysokości 7 tysięcy złotych na wydanie publikacji pt. „Tradycje teatralne Słupska”, zawierającej kompendium wiedzy na temat placówek teatralnych funkcjonujących w mieście w latach 1945-2008. 5 tysięcy złotych dla **Władysława**

Owczaraka zostanie wykorzystane na realizację autorskiego spektaklu artystyczno-edukacyjnego dla dzieci, którego tematyka dotyczy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. **Krystyna Karnicka** na przygotowanie i wykonanie koncertów muzyki klasycznej na kwartet smyczkowy również otrzymała stypendium w wysokości 5 tysięcy zł. Natomiast dofinansowanie dla **Piotra Staszewskiego** na przygotowanie i wykonanie koncertów muzyki filmowej na Fletnię Pana, gitarę, akordeon i skrzypce wynosi 6.200 zł

W tym roku w budżecie miasta na stypendia dla twórców kultury

zarezerwowano 50 tysięcy zł. Komisja stypendialna, która jest organem opiniotwórczo-doradczym prezydenta, zaproponowała pozostawienie 20 tys. zł rezerwy na projekty kulturalne, które zostaną złożone do 31 lipca, a realizowane w okresie wrzesień - grudzień 2009.

Od 2003 roku samorząd Słupska wspiera osoby, które przyczyniają się do rozwoju i promocji miasta we wszystkich dziedzinach kultury. Do tej pory stypendia twórcze otrzymało 32 artystów na realizację 38 projektów o łącznej wartości 170 tys zł.

(LL)

Od bani do prysznic

Gogolowski „Rewizor”, w inscenizacji i reżyserii Wiktora Panowa, zabrzmiał na deskach słupskiego Nowego Teatru nader aktualnie. Kostiumowa i scenograficzna aktualizacja jest niewątpliwą zasługą reżysera, ale największą część chwały należy oddać geniuszowi Mikołajowi Gogola. Stworzył nieśmiertelną galerię typów, których wad nie przykryje żaden strój ani... ustrój.

Jakkolwiek nie patrzeć na zabiegi sceniczne, zmierzające do tego, by przybliżyć naszej rzeczywistości postaci Horodniczego czy Chlestakowa, jedno jest pewne - publiczność na spektaklu bawi się znakomicie. Ba, zostaje wciągnięta w akcję i odgrywa swoją rolę zgodnie z intencją reżysera. A ta niekiedy bywa przewrotna. Panow za motto spektaklu przyjął słynną gogolowską puentę: „Z kogo się śmiejecie? Sami z siebie się śmiejecie!”. Akcja prowadzona jest w tak, by publiczność śledziła ją jak swoje lustrzane odbicie. Kulminacją tego zabiegu jest horyzont z wymalowanymi na nim - w groteskowych pozach - postaciami scenicznymi i wyciętymi dziurami na twarzy. To twój czas, widzu! Lubieś się fotografować na wczasach w stroju bacy czy wilka morskiego? Dopasuj się teraz do jednej z tych karykatur i... wstaw w nią swoją buźkę!

Spektakl jest nierówny. Nie wszystkie gagi sytuacyjne i elementy scenografii są sensownie grane. Wprowadzenie kabiny prysznicowej jako współczesnej bani - miej-

sca nie tylko ablucji, ale też politycznych knowań i plotkarskiego forum - nie do końca było przemyślane. Chociaż „refleksyjny prysznic” w finale w pełni go uzasadnia. Równie udane jest przekształcenie kabiny we współczesną karocę. Nudne jednak staje się powtarzanie gagu z wchodzeniem pod prysznic i załatwianiem tam spraw łapówkarskich. Zbyt dosłowne było - w zamierze raczej groteskowe - wykorzystanie krzesła biurowych.

Najważniejsze jednak, że spektakl się broni i może liczyć na powodzenie. Szkoda tylko, że aktorzy tak dobrze bawią się na scenie, że aż przesadzają w próbach rozbawienia widowni. Wprowadzenie intonacji i wymowy kresowej - znanej doskonale z innej komedii, tyle że filmowej - wcale nie przydało waloru przedstawieniu. Przez to całkowicie zaginęły finezje językowe tłumaczenia Juliana Tuwima. Myślę jednak, że publiczność każde przedstawienie tego tytułu będzie witała jednakowo gorąco, a po powrocie do domu refleksyjnie spojrzy w lustro.

Ryszard Hetnarowicz

Spod kosza

Czarni w ćwierćfinale



W trzecim, decydującym meczu pre play-off Czarni Słupsk pokonali Basket Kwidzyn 71:63. Wygrywając serię 2:1 i zapewniając sobie awans do ćwierćfinału.

Było to typowe dla tej fazy rozgrywek spotkanie, nerwowe i pełne walki. O awansie do dalszej fazy zadecydowały detale. Pierwsza kwarta to słaba postawa Czarnych. Niska skuteczność i błędy w obronie spowodowały, że gracze ze Słupska przegrywali już 18:29. W drugiej kwarcie Czarni uporządkowali grę w ataku i poprawili obronę. Po wejściu na boisko Mantasa Cesnauskisa przejęli całkowicie inicjatywę na boisku. Od stanu 22:31 zdobyli 17 punktów z rzędu i ostatecznie wygrali tę kwartę 23:5. W drugiej połowie gra się nieco

wyrównała a gościom udało się doprowadzić nawet do remisu 54:54, jednak to do Czarnych należało ostatnie słowo. Dzięki znakomitej postawie Pawła Malessy (dwie trójki w decydującym momencie) i Marcina Sroki uzyskali przewagę, której nie oddali już do końca.

Po raz kolejny znakomitą atmosferę stworzyli ubrani na czerwono słupscy kibice. Ich ogłuszający doping pomógł w odniesieniu zwycięstwa. Mecz obserwowali byli zawodnicy Czarnych Zbigniew Białek, Przemysław Frasunkiewicz i Miah Davis. Pojawił się również Sebastian Machowski, trener Kotwicy Kołobrzeg, najbliższego rywala Czarnych.

– To był jeden z najtrudniejszych meczów w mojej karierze. Była ogromna presja. Po przegranej w Kwidzynie w oczach wielu ludzi widziałem brak wiary. Było to dla mnie najlepszą motywacją – powiedział Gasper Okorn szkoleniowiec Czarnych. – Mamy zespół wojowników, Jesteśmy gotowi pójść na wojnę, ale teraz potrzebujemy odpoczynku.

– To było spotkanie walki. Słupszczanie awansowali zasłużenie. Okazali się zespołem lepszym od nas – skomentował spotkanie Andrej Urlep, szkoleniowiec Basketu Kwidzyn.



Wejście na boisko Mantasa Cesnauskisa było przełomowym momentem meczu

WYNIKI PRE PLAY-OFF

(5)	Polpharma	2
(12)	PBG Basket	0
(6)	Energia Czarni	2
(11)	Bank BPS	1
(7)	AZS Koszalin	2
(10)	Sportino	0
(8)	Polonia Warszawa	0
(9)	Atlas Stal	2

PARY PLAY-OFF
ĆWIERĆFINAŁ

(1)	Prokom Sopot
(9)	Atlas Stal
(2)	Turów Zgorzlec
(7)	AZS Koszalin
(3)	Kotwica Kołobrzeg
(6)	Energia Czarni
(4)	Anwil
(5)	Polpharma

Pora na ćwierćfinał

Rywalem Czarnych w walce o awans do półfinału będzie zespół Kotwicy Kołobrzeg – sensacyjny zdobywca Pucharu Polski. W sezonie zasadniczym w obu meczach górą byli słupszczanie (64:62 i 66:62). Mecze były bardzo wyrównane, zwycięstwo ważyło się do ostatnich sekund, a to wróży spore emocje. Gasper Okorn dał zawodnikom dwa dni odpoczynku, a od poniedziałku wznowił treningi przygotowujące do czwartkowego i piątkowego meczu. Walka będzie się toczyć do trzech zwycięstw. Dwa pierwsze mecze odbędą się w kołobrzesckiej hali Millenium. Zwycięzca zmierzy się w półfinale ze zwycięzcą pary Turów Zgorzlec – AZS Koszalin.

(ben)

Fot. Zbigniew Bielecki

Dużo bramek w Ustce

W III lidze „Bałtyckiej” rozegrano już trzy serie spotkań rundy wiosennej. W IV lidze Pomorze tyle samo, a Klasie Okręgowej Słupsk dwie. Trzecioligowcy Bytovia i Gryf 95 wprawdzie nie przegrywają, ale tracą punkty na remisach. Ustecy kibice cieszą się z formy swojego Jantra, który gromi przeciwników.



Bytovia Bytów i Gryf 95 nie przegrywają spotkań, ale nie odnoszą też zwycięstw. Podopieczni trenera Waldemara Walkusza mają już na koncie trzy remisy. Niby świetnie, ale w tym przypadku bytowianie stracili już 6 punktów. Nieco lepiej radzi sobie Gryf 95, bo przynajmniej odniósł jedno zwycięstwo w Redzie z tamtejszymi Orłętami i dwukrotnie zremisował. Gryfitów jednak usprawiedliwia fakt, że wszystkie pojedynki, jak na razie, rozgrywają na wyjazdach. Nie inaczej będzie w sobotę, gdyż podopieczni trenera Wojcie-

cha Polakowskiego wyjeżdżają do Pucka na trudny mecz z tamtejszą Zatoką. Łatwego meczu nie będzie miała Bytovia, której przyjdzie się zmierzyć z Astrą w Ustroniu Morskim.

Rewelacyjnie w rozgrywkach klasy okręgowej spisuje się Jantra Ustka. Ustczanie w dwóch meczach swoim przeciwnikom zaaplikowali aż 11 bramek (4:1 ze Spartą), tracąc przy tym tylko 3. W ostatnim meczu z Rowokołem Smołdzino podopieczni trenera Tadeusza Żakiety już do przerwy prowadzili 6:1 i gdyby po przerwie utrzyma-

li tempo gry wynik mógłby być znacznie wyższy. W sumie mający jednostronny przebieg mecz zakończył się zwycięstwem ustczan 7:2. Najgroźniejsi przeciwnicy Jantra Pomorze Potęgowo i Czarni Czarne też nie przegrywają. Czarni pokonali 4:0 Kaszubie Studzienice, a lider Pomorze wymęczył zwycięstwo 3:2 z Granitem Kończewo.

Natomiast w IV lidze Pomorze nic nowego. Tylko Lęborska Pogoń nie zawodzi swoich kibiców. W ostatniej kolejce Pogoń pokonała na wyjeździe Poloneza Bobrowniki 4:2, a Koral Dębica uległ Orłowi Trąbki Wlk. 1:4. Zespół Brdy Przechlewo znów przegrał mecz, tym razem z Chojniczanką, na 15 kwietnia. (rym) Fot. Ryszard Mazur

Słupi walka o byt

Szcypiornistki Słupi Słupsk walczą o utrzymanie w ekstraklasie. O tym czy pozostaną w tej klasie rozgrywek zadecydują ostatnie trzy mecze.

Walczące o utrzymanie w ekstraklasie piłkarki ręczne Słupi Słupsk doznały we własnej hali

porażki z Ruchem Chorzów 25:38. D przerwy słupszczanki również przegrywały 12:21. Teraz w gru-

Półfinałowy turniej koszykówki o wejście do I ligi A

Kobylnica musi poczekać

Zespół żeńskiej koszykówki Hit Kobylnica uczestniczył w turnieju półfinałowym o wejście do I ligi centralnej. Zawody odbyły się w Lublinie z udziałem czterech drużyn. Kobylnicki zespół przegrał wszystkie spotkania.

Już po dwóch dniach turnieju wiadomo było, że do finału awansują gospodynie turnieju AZS UMCS Lublin i MKS MOS Karkonosze Jelenia Góra. Niestety, Hit Kobylnica i AZS Rzeszów na kolejną szansę gry o finał muszą poczekać do następnego sezonu. W pierwszym pojedynku podopieczni trenera Roberta Pietrasia niewiele miały do powiedzenia z AZS UMCS Lublin przegrywając 49:76. O zwycięstwie lublinianek zadecydowały pierwsza i druga kwarta, wygrane przez gospodynie w identycznym rozmiarze 22:9 każda. Wprawdzie po przerwie gra się wyrównała, ale miejscowe utrzymywały przewagę z pierwszej połowy i wygrały zasłużenie ten pojedynek. W drugim meczu między Karkonoszami i AZS Rzeszów, górą były te pierwsze wygrywając 63:55. Warto odnotowania jest fakt, że był to mecz dwóch zawodniczek, gdyż dla zespołu z Jeleniej Góry największą liczbę punktów zdobyła Kowalczyk (34), a dla rzeszowianek K. Furdak (30). W drugim dniu zawodów koszykarki z Kobylnicy były bliskie zwycięstwa z Karkonoszami. Do przerwy Hit prowadził nawet 11 punktami. Jednak po przerwie rolę się odwróciły. Jeleniogórzanki zachowały więcej siły, zdołały odrobić straty i wygrać mecz różnicą dwóch „oczek”. Bardzo dobry pojedynek rozgrywały Agnieszka Golemska i Justyna Wróbel. W tym dniu podobnie jak Karkonosze drugie zwycięstwo odniosły koszykarki z Lublina zwyciężając AZS Rzeszów 71:64 i tym samym Karko-



Marta Józwiak w meczu z AZS UMCS Lublin rzuciła 9 punktów.

nosze i lubelski UMCS świętowali awans do finału. W ostatnim dniu zawodów Lublin pokonał Karkonosze pieczętując pierwsze miejsce. Natomiast Hit przegrał trzecie spotkanie z AZS Rzeszów. Do finału poza Lublinem i Karkonoszami awansowały z innego turnieju drużyny AZS AP Siedlce i UKS Domy.pl Siemaszka Piekary.

Fot. Ryszard Mazur

WYNIKI TURNIEJU

1	Lublin	6	216-174
2	Karkonosze	5	173-171
3	Rzeszów	4	205-199
4	Hit	3	161-211

XXVI Międzynarodowy Turniej Bokserski im. Feliksa Stamma

Tomasz Mazur na podium

85 pięściarzy z 12 krajów rywalizowało w turnieju Feliksa Stamma, który się odbywał w Warszawie. Wychowanek Czarnych Słupsk, reprezentant Polski Tomasz Mazur doznał do półfinału.

Ze zmiennym szczęściem walczyli wychowankowie Czarnych Słupsk i pięściarz KS Damnica Marek Jędrzejewski. Najlepiej spisał się Tomek Mazur, który w wadze do 64 kg doszedł do półfinału zdobywając brązowy medal. W ćwierćfinale Tomasz pokonał na punkty (7:3) Mahommeda Abderrahmana (Katar), natomiast w walce o finał został pokonany przez Rosjanina Aleksandra Iwanowa. Nie powiodło się Maciejowi Adamiakowi (75 kg) i Markowi Jędrzejewskiemu (57kg). Obaj przegrali w ćwierćfinałach i obaj podobnie jak Mazur z rosyjskimi pięściarzami. Adamiaka wypunktował wysoko (16:1) Dimitri Chudinow, a Jędrzejewskiego (9:2) Ilija Maksimow. Pogromcy pięściarzy rodem ze Słupska awansowali do finałów, w których



Tomek Mazur reprezentant Polski w kategorii do 64kg.

Maksimow przegrał z reprezentantem Polski Chudeckim, Iwanowa pokonał Czech Chladek, a Chudinow zwyciężył Białorusina Wesiałowa. Mazur, Adamiak i Jędrzejewski to tegoroczni brązowi medalisci mistrzostw Polski seniorów. (rym)

Fot. Ryszard Mazur

pie zespołów 9-12 walczących o byt w tej klasie rozgrywek nastąpi przerwa, która potrwa do 18 kwietnia. Słupi pozostały do rozegrania jeszcze trzy spotkania: 18 kwietnia z AZS AWFIS Warszawa (dom), 25 kwietnia z AZS AWFIS Gdańsk (dom) i 2 maja z Ruchem Chorzów (wyjazd).

(rym)

Kupcy **GALERII PODKOWA** zapraszają
na **WIELKIE ZAKUPY**



Społem PSS w Słupsku organizuje KONKURS WIELKANOCNY dla swoich Klientów w okresie od 1 do 18 kwietnia br.

Jeżeli dokonasz jednorazowego zakupu za min. 100zł, możesz wziąć udział w losowaniu bardzo atrakcyjnych nagród.

DO WYGRANIA m.in:

kuchenka elektryczno-gazowa, rower, odkurzacz
wieża, radio cd, odtwarzacz DVD, grill



Wszystkim Klientom udanych przedświątecznych zakupów,
oraz Wesołych Świąt Wielkanocnych
życzy "SPOŁEM" PSS oraz Kupcy "Galerii Podkowa"